KW PZPR do hutników

DRODZY TOWARZYSZE!

„Dzień Hutnika" ustalony jako wyraz głębokiego uznania władzy ludowej dla trudnej i odpowiedzialnej pracy hutnika — jest radosnym świętem tysięcznych rzesz pracowników polskiego hutnictwa.

Ogromną rolę odgrywa hutnictwo w naszej gospodarce narodowej zaspokajając olbrzymie, stale rosnące potrzeby żelaza i stali — rolę, decydującą o rozwoju materialno-technicznej bazy socjalizmu.

Dyrektywy planu rozwoju gospodarczego kraju na lata 1959—65, uchwalone przez III Zjazd naszej partii — przewidują dalszy poważny rozwój naszego hutnictwa, „Dzień Hutnika" będący rokrocznie okazją do podsumowania osiągnięć, w tym roku będzie także mobilizacją sił do wykonania zadań, jakie przed hutnictwem postawił III Zjazd naszej partii.

Partia nasza wysoko ocenia ciężką i ofiarną pracę naszych hutników, którzy wykonując i przekraczając swoje plany produkcyjne, wyrażają najpełniej swoje poparcie dla polityki partii rządu.

W naszym województwie, które staje się poważnym ośrodkiem czarnej i kolorowej metalurgii — hutnicy czcić będą doroczne święto z uczuciem dumy i dobrze spełnionego obowiązku. Realizując Czyn Zjazdowy i zobowiązania 1 Majowe dali naszej Ojczyźnie dodatkowe, cenne wartości.

W dniu Waszego święta, Drodzy Towarzysze, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, składa Wam serdeczne podziękowania za Wasz trud, życząc Wam wiele pomyślności, sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia i powodzenia w życiu osobistym.

W dniu tym towarzyszą Wam serdeczne myśli, uczucia i życzenia całej krakowskiej organizacji partyjnej.

ZA KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
I SEKRETARZ
LUCJAN MOTYKA

Pozdrawiamy serdecznie
krakowskich hutników w dniu ich święta!

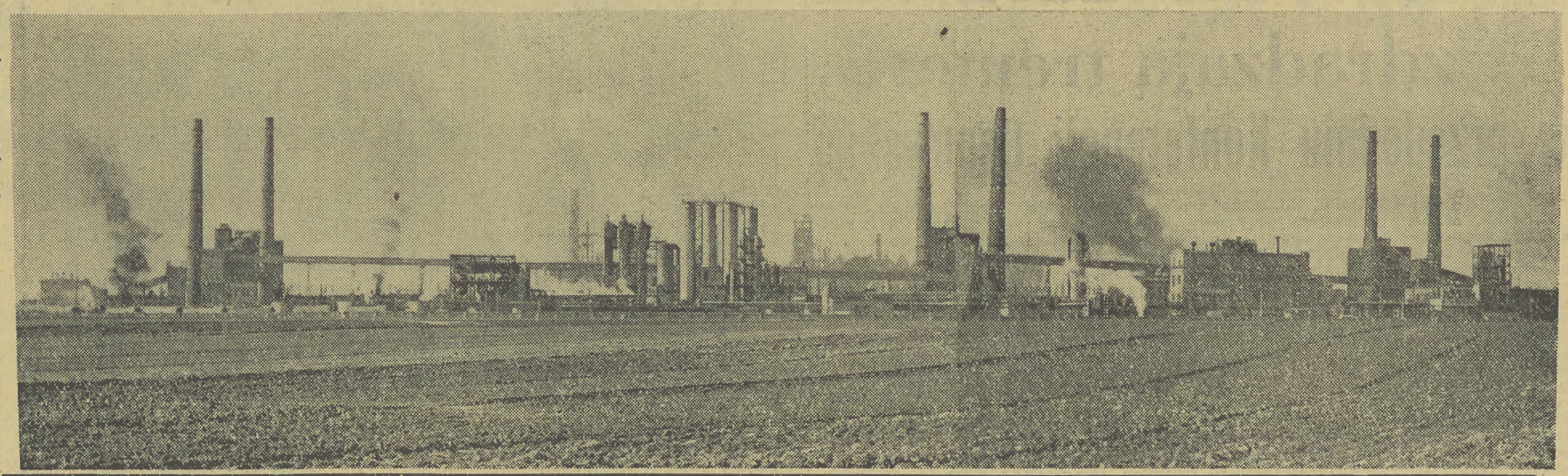

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XI Nr 110 (3409) Kraków, sobota 9, niedziela 10 maja 1959 r. Wyd. A Cena 50 gr.

Z drugiego dnia obrad Plenum KW

Za politykę budowlaną *odpowiadają* rady narodowe

W drugim dniu obrad plenum KW PZPR w Krakowie poświęconemu sprawom budownictwa zabierali głos przedstawiciele komisji branżowych, które przygotowały wnioski do uchwały.

Z kolei przemawiał podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej tow. Juliusz **Goryński**, który zwrócił m. in. uwagę na fakt, że rady narodowe nie robią użytku z uprawnień, jakie im daje ustawa w myśl której zakłady przemysłu kluczowego są zobowiązane do świadczeń finansowych na rzecz budownictwa komunalnego. Równocześnie mówca oznajmił, że w przygotowaniu znajduje się projekt ustawy, która w sposób kompleksowy rozwiąże problem gospodarki gruntami przez rady narodowe w obrębie miast. W budownictwie indywidualnym trzeba zerwać z ekstensywnością, z szafowaniem gruntami na ten cel, a przejść do budownictwa tzw. szeregowego, co przyczyni się do lepszego wykorzystania pod zabudowę terenów uzbrojonych.

W swoim wystąpieniu wicepremier tow. **Jędrychowski** wyliczył szereg przyczyn, które powodują, że wciąż budujemy za drogo. Do przyczyn tych należy nieprzestrzeganie przez projektantów obowiązujących norm i standartów, niechęć dostosowania projektów typowych i powtarzalnych, wciąż niedostateczny postęp techniczny na budowach i zła organizacja placów budowy. Biura projektowe w dalszym ciągu nie uwzględniają w projektach nowych materiałów budowlanych, jak np. gips, który za granicą zrobił wielką karierę, gdy tymczasem u nas mimo, że posiadamy bogate złoża gipsowe, pozostają one nadal w minimalnym stopniu wykorzystywane dla potrzeb przemysłu materiałów budowlanych.

Będzie rzeczą konieczną, ażeby projektanci sprawowali nadzór autorski nad realiza-

(Dokończenie na str. 2)

NA TEMATY dnia

Hutnikom najlepsze życzenia

WSZĘDZIE tam, gdzie płoną stalownicze piece, gdzie z agregatów schodzą wstęgi walcówki, gdzie węgiel spraża się w koks, na Śląsku i w Szczecinie, w Krakowie i Stalowej Woli wykwitły dziś na masztach biało-czerwone i czerwone flagi. 160-tysięczna armia polskich hutników święcić będzie jutro, w niedzielę swoje doroczne, w ludowej ojczyźnie zapoczątkowane święto — „Dzień Hutnika". Jak co roku posypią się premie, nagrody, wyróżnienia. 150 mln zł otrzymają pracownicy naszych hut z tytułu Karty Hutnika. Pokaźna suma, ale też dobrze zasłużona, zdobyta codziennym znojnym trudem.

Niełatwy jest zawód hutnika, choć technika z rokiem każdym ułatwia wysiłek, choć państwo nie szczędzi środków, aby stale polepszać warunki hutniczej pracy. Bo stal — to w wieku XX miernik siły i rozwoju gospodarczego każdego kraju. I to że byliśmy przed wojną państwem słabym, zacofanym przemysłowo odzwierciedla i uzasadnia fakt, że produkcja stali kształtowała się na poziomie miliona ton rocznie.

Taką ilość wytwarza dziś jedna Huta im. Lenina. Budowaliśmy ten na wskroś nowoczesny kombinat wysiłkiem całego społeczeństwa. Kosztował nas niemało trudu, niemało wyrzeczeń, ale zainwestowaliśmy kapitały w dobre przedsięwzięcie. Huta spłaca już zaciągnięty dług. Codziennie, jak rok długi, hutnicy kombinatu dają poprzez swą produkcję milion złotych zysku.

Dzień swego święta hutnicy obchodzić będą z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Od początku roku plany produkcyjne realizowane są jak najlepiej. Wzrasta wytwórczość produktów hutniczych, polepsza się ich jakość. Z sukcesów tych cieszy się cały kraj. Cały kraj, całe społeczeństwo przesyła wielkopiecownikom, stalownikom, koksownikom, walcownikom, inżynierom i technikom naszych hut najlepsze, najserdeczniejsze życzenia. Wszystkiego najlepszego towarzysze-hutnicy!

Pozdrowienia KW i KKM PZPR dla młodzieży akademickiej

Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski PZPR w Krakowie, serdecznie wita odbywający się w naszym mieście Ogólnopolski Festiwal Sztuki Studentów.

Organizatorom i całej młodzieży akademickiej życzymy jak największych sukcesów, wielkiej radości i trwałego zadowolenia. Życzymy Wam przede wszystkim tego, by Festiwal przyniósł imponujący rozkwit kulturalnego życia i kulturalnej pracy studentów.

W niedzielnym juwenaliowym pochodzie żakowskim, rozradujcie, rozśpiewajcie i rozweselcie nasz stary Kraków.

KOMITET WOJEWÓDZKI i KOMITET MIEJSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w KRAKOWIE

Delegacja ZSRR na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Genewie

MOSKWA (PAP)

Rada Ministrów Związku Radzieckiego mianowała na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Genewie delegację w składzie: A. Gromyko — minister spraw zagranicznych ZSRR (szef delegacji), W. Zorin — zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, J. Malik — ambasador ZSRR w W. Brytanii, M. Pierwuchin — ambasador ZSRR w NRD, A. Smirnow — ambasador ZSRR w NRF i A. Sołdatow — członek kolegium MSZ ZSRR, kierownik wydziału krajów Ameryki w MSZ ZSRR — członkowie delegacji.

Solidarna akcja robotników i związków zawodowych

Zawarcie traktatu pokojowego, rozbrojenie i zakaz broni atomowej — przedmiotem obrad konferencji w Goerlitz

GOERLITZ (PAP)

W Goerlitz, w reprezentacyjnym gmachu Stadthalle rozpoczęły się w piątek 8 bm. trzydniowe obrady konferencji związków zawodowych i robotników Europy. Obrady toczą się w 6 językach: niemieckim, angielskim, francuskim, polskim, czeskim i rosyjskim. Przysłuchuje się konferencji około 80 dziennikarzy.

Obrady konferencji otworzył Agostino Novella. Przekazał on uczestnikom obrad pozdrowienia od ŚFZZ, szczególnie gorące słowa kierując do robotników polskich i niemieckich, którzy — jak oświadczył — zjednoczeni na granicy pokoju nad Odrą i Nysą, zgotowali uczestnikom konferencji tak gorące przyjęcie.

Novella przypomniał dalej, iż Światowa Federacja Związków Zawodowych już na swym pierwszym kongresie przed 14 laty wytyczyła sobie program walki przeciwko faszyzmowi i militaryzmowi, który po zakończeniu działań wojennych w Europie nie został zlikwidowany. Wiemy, jak wielką rolę odgrywa problem niemiecki — oświadczył on. Mamy dość siły, aby skutecznie działać na rzecz jego rozwiązania w duchu pokoju i odprężenia.

Następnie przemawiał w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier NRD, Heinrich Rau, przekazując konferencji pozdrowienia i życzenia skutecznych obrad. Zwrócił on uwagę na znaczenie konferencji odbywającej się bezpośrednio przed konferencją ministrów spraw zagranicznych w Genewie. W interesie mas pracujących Europy — powiedział on — leży zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Fakt zwołania konferencji w Genewie oznacza już pewne zmniejszenie napięcia międzynarodowego i poważny sukces — oświadczył Rau. Wskazując na niebezpieczeństwo zagrażające Europie ze strony Niemiec zachodnich na skutek ich militaryzacji i uzbrajania w broń atomową, Heinrich Rau podkreślił, iż droga do pokoju wiedzie poprzez zjednoczenie Niemiec i zlikwidowanie ogniska prowokacji w Berlinie zachodnim. Ponieważ rząd NRF usiłuje przeszkodzić zwołaniu Konferencji Genewskiej, delegacji zachodnioniemieckiej na tę konferencję trzeba odmówić prawa występowania w imieniu całych Niemiec, lub choćby tylko w imieniu większości narodu niemieckiego. Heinrich Rau przypomniał uchwalone przez Izbę Ludową NRD dyrektywy dla delegacji rządowej NRD na konferencję ministrów spraw zagranicznych i podkreślił, iż w pełni odpowiadają one interesom i życzeniom przytłaczającej większości narodu.

W konferencji w Goerlitz — powiedział on — widzimy poparcie dla żądań zawarcia traktatu pokojowego, który umożliwiłby Niemcom zajęcie należnego im miejsca wśród równouprawnionych narodów Europy.

Na wniosek przewodniczącego konferencja uchwaliła porządek obrad streszczający się w jednym punkcie: solidarna akcja robotników i związków zawodowych o zawarcie traktatu pokojowego, o rozbrojenie i zakaz broni atomowej.

Następnie referat wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant.

Pomnik Braterstwa odsłonięty

(Inf. wł.) — Na długo przed godz. 16 wokół Pomnika Braterstwa na Placu Wolności, zasłoniętego flagą o barwach miejskich — zebrały się tłumy krakowian. Tuż przy obelisku zajmują miejsca poczty sztandarowe. Przed nimi przedstawiciele KW i KKM PZPR z I sekretarzami tow. tow. **L. Motyką** i **J. Wiórkowskim** na czele, Prezydium RN m. Krakowa, poseł dr **B. Drobner**, przedstawiciele świata kulturalnego Krakowa. Przed obelisk przybywają drodzy goście radzieccy, ambasador **P. A. Abrasimow** i generałowie Armii Radzieckiej: **Fiodor Lisicyn, Georgij Stognij** oraz konsul radziecki w Krakowie — **G. F. Poliakow.**

Z ramienia rządu polskiego na uroczystość przybył członek Biura Politycznego KC PZPR **St. Jędrychowski**, który wraz z generałem dywizji **J. Kuropieską** przyjął raport kompanii honorowej Wojska Polskiego — rozpoczynając w ten sposób uroczystość odsłonięcia pomnika.

Rozlega się krakowski hejnał i oto na mównicy ozdobionej herbem Krakowa staje przewodniczący Prezydium Rady dr **W. Boniecki.**

(Dokończenie na str. 2)

List Marszałka Związku Radzieckiego Iwana Koniewa do Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa

DRODZY TOWARZYSZE!

Jestem wzruszony Waszym zawiadomieniem o tym, że Prezydium Rady Narodowej i obywatele m. Krakowa dla upamiętnienia zwycięstw żołnierzy radzieckich, wznieśli pomnik Braterstwa Broni na Placu Wolności. Niech ten Pomnik będzie symbolem przyjaźni i braterstwa naszych narodów i wojsk. Niech będzie przypomnieniem dla obecnego i przyszłego pokolenia o wspólnej walce za wolność i niepodległość naszych krajów przeciw niemieckiemu faszyzmowi.

Serdecznie pozdrawiam członków Prezydium Rady Narodowej i obywateli m. Krakowa w dniu Święta Zwycięstwa i życzę Wam wszystkim nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznej Polski.

Jestem Wam bardzo zobowiązany za nadesłane zaproszenie na uroczystość odsłonięcia Pomnika, jednakże zajęcia służbowe nie pozwalają mi z tego zaproszenia skorzystać.

MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
I. KONIEW.

Moskwa, 8 maja 1959 r.

Uroczystość odsłonięcia Pomnika Braterstwa na Placu Wolności w Krakowie.
Zdjęcia na str. 1 — Otto Linka

Gazeta Festiwalowa

ORGAN OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU KULTURALNEGO STUDENTÓW

7—10 maja Kraków 1959 r.

A WIĘC mamy już za sobą drugi dzień Festiwalu. Wczoraj w „Rotundzie" odbył się wiec studentów Ziem Zachodnich, podczas którego przemawiał minister szkolnictwa wyższego Stefan Żółkiewski. Zebrani uchwalili rezolucję w obronie pokoju i granic polskich na Odrze i Nysie oraz wybrali kilkunastoosobową delegację, która uda się na teren byłego obozu w Oświęcimiu i złoży wieńce.

Ekipa „Gazety Festiwalowej" była wczoraj na kilku imprezach. W „Kablu" występował warszawski kabaret „Wielokrążek", a najserdeczniej przyjmowanym był koreański pieśniarz z gitarą. W Teatrze Rozmaitości przy gęsto wypełnionej widowni występował łódzki „Pstrąg", zbierając zasłużone brawa.

W hali „Wawelu" furorę robił zespół Politechniki Gliwickiej, którego „tańce śląskie" publiczność przerywała niejednokrotnie oklaskami. Warszawska „Stodoła" występowała na koncercie dla Wojska Polskiego. Ponad tysięczna widownia „Domu Żołnierza" przyjęła niezwykle serdecznie warszawski kabaret. Gdańsk Poznań i Wrocław dały wczoraj koncerty galowe. Widzieliśmy fragmenty Estrady Poe-

(Dokończenie na str. 2)

Z festiwalowej estrady...

Inauguracja Festiwalu przyniosła szereg różnorodnych imprez.

W Teatrze „38" produkowała się młoda poezja w wydaniu recytatorskim i inscenizacyjnym. Triumf święcił wspaniały poemat Jerzego Harasymowicza „Kraków" w opracowaniu scenicznym Teatru „38". Nie był to zresztą jedyny sukces Harasymowicza w czwartkowym turnieju. Recytacje jego wierszy urzekały słuchaczy. Przejmująca była również w swej treści „Drewniana madonna" St. Horaka z Katowic.

W najmniejszym cyrku świata w gdańskiej „Trala-bombie" rodziny Afanasjewa panował niepodzielnie śmiech, wesoła parodia, piosenka i sztuka magiczna.

Niesposób wymienić wszystkim imprez. Obok kabaretu wieczorów autorskich, pokazów filmów studenckich (ogromnie ciekawe!), rozbiła się bomba z wystawami. Z nich szczególnie godną wystawa w Pałacu Sztuki, gdzie obok obrazów na uwagę zasługują tkaniny projektowane przez łódzkich studentów, ceramika warszawska i projekty mebli nowoczesnych z Poznania.

*

Drugi dzień Festiwalu wypełniły spektakle łódzkiego kabaretu „Pstrąg" (nagrodzonego na przeglądzie teatrów studenckich w Gliwicach 58 r.), gdańskiego teatru „Co to" wsławionego zagranicznymi wojażami i występem w telewizji francuskiej. Jest to teatr bez słów. Teatr symboliki rzeczy, pielęgnujący sztukę pantonimy, groteskę i miniaturę.

Ale nie tylko ruch teatralny ma swoje rewelacje. Na gościnnych scenach Krakowa grały zespoły jazzowe, chóralne, kwartety, zespoły pieśni i tańca. Pierwsze dni festiwalu dały więc obfity i ciekawy wybór imprez w myśl zasady: „Dla każdego coś miłego".

Wyścig Pokoju na półmetku

Bez zmian na etapie do Pragi
Drużyna Włoch już się nie liczy?

(Red. R. Malinowski donosi z Pragi)

Piąty etap prowadzący z Karlovych Varów do Pragi, miał nieco inne oblicze od dotychczasowych. Nie było na nim ciągłych ucieczek i zrywów, inicjowanych przez reprezentantów NRD, ZSRR, Belgii i Włoch — stawka jak gdyby wyrównała się. Po morderczych etapach niemieckich, wielka czwórka dopuściła do głosu przedstawicieli innych państw, pozostających dotychczas w cieniu. Odnosiło się wrażenie, że kolarze Związku Radzieckiego, Belgii, NRD i Włoch pragną obronić swój stan posiadania, utrzymać przewagę nad pozostałymi drużynami.

Słabo wypadli Włosi, którzy zaraz po starcie zaczęli zostawać w tyle. Jednak doping trenera Proittiego spowodował, że trzech kolarzy „azzuri" ruszyło w pościg z przodownikiem wyścigu Venturellim na czele.

Etap Karlove Vary — Praga rozegrano przy pięknej i słonecznej pogodzie. Zaraz po starcie rzuciło się do przodu 16 zawodników, wśród których było dwóch Polaków — Fornalczyk i Czarnecki. Główna grupa szybko jednak ruszyła w pogoń. Ucieczka została zlikwidowana. Na 45 km przeżywali ciężki kryzys Włosi — Zorzi, Bampi i Gaggioli. Stracili oni do głównej grupy około 2 minut. Na 70 km,

(Dokończenie na str. 2)

WŁOSI ODPADLI!

Na szóstym etapie wycofało się trzech zawodników włoskich — Bampi, Gaggiola i Zorzi. Tak więc drużyna Włoch praktycznie została wyeliminowana z walki o czołową lokatę.

Wyniki drużynowe VI etapu

1. Belgia	14:22.54
2. ZSRR	14:23.30
3. Rumunia	14:23.30
4. Włochy	
5. NRD	
6. Holandia	
7. Polska	
8. Szwajcaria	
9. Francja	
10. Monaco	
11. Bułgaria	
12. CSR — ten sam czas.	

Wyniki drużynowe po VI etapach

1. NRD	72:47.44
2. Belgia	72:50.04
3. Włochy	72:50.31
4. ZSRR	72:51.29
5. Rumunia	73:02.04
6. Bułgaria	73:05:19
7. Anglia	73:05.49
8. Holandia	73:08.01
9. CSR	73:08.03
10. Polska	73:11.49

Cyfry ...cyfry ...cyfry

Wyniki indywidualne

1. Van de Vegel (Bel.)	4,46.28
2. de Wolf (Belgia)	4,47,06
3. Kapitonow (ZSRR)	4,47,50
4. Moiceanu (Rumunia)	
5. Trappe (Włochy)	
6. Venturelli (Włochy)	
14. Gazda	
15. Fornalczyk	
21. Czarnecki	

W miejscach od 29 do 62 zostali sklasyfikowani Polacy Podobas i Pruski.

89. Głowaty	

Klasyfikacja indywidualna po VI etapach

1. Venturelli (Włochy)	24.12.22
2. Van der Vecken (B.)	24.13.56
3. Geldermans (Hol.)	24.14.21
4. Schur (NRD)	24.14.53
5. Schober (NRD)	24.16.35
6. Adler (NRD)	24.16.43
7. Czerepowicz (ZSRR)	24.16.56
8. Christow (Bułg.)	24.17.06
17. Gazda	24.20.50
21. Fornalczyk	24.24.15
34. Podobas	24.35.04
50. Pruski	24.46.24
51. Czarnecki	24.47.48
94. Głowaty	27.09.45

Ministrowie zachodni zdradzają tremę w przededniu Konferencji Genewskiej

GENEWA (PAP). Redaktor Michał Hofman donosi z Genewy:

Przygotowania organizacyjno - techniczne do konferencji ministrów spraw zagranicznych są już na ukończeniu. W Domu Prasy szumi jak w ulu. Dziennikarze ze wszystkich niemal krajów własnymi komentarzami zastępują brak informacji. Uderza znaczna liczba dziennikarzy z zachodnich Niemiec, którzy tłumnie przybyli do Genewy. Jeżeli na poprzednich konferencjach genewskich dominowali ilościowo dziennikarze anglosascy, to obecnie ich priorytet może być zagrożony.

Piękna pogoda zapewnia punktualny przylot samolotów wiozących korespondentów i sztaby delegacji. Temperatura dochodzi do 20 stopni.

W sobotę przybywają ministrowie, którzy zatwierdzą prace przygotowawcze sekretariatu konferencji oraz tryb informowania opinii publicznej o przebiegu narad.

W kuluarach Domu Prasy panuje przekonanie, że ministrowie spraw zagranicznych utorują drogę do konferencji na szczycie. Jednakże ministrowie zachodni nie opracowali jeszcze swych projektów ani nie uzgodnili swego stanowiska w sprawie wspólnych propozycji, które mają być przedstawione delegacji radzieckiej.

Komunikat konferencji warszawskiej został bardzo dokładnie przestudiowany na Zachodzie i jest przedmiotem wielu interpretacji. Stanowi on punkt wyjścia przygotowań obu stron, ale — z różnych stron! Dominuje pogląd, że komunikat ten przyczynił się do skrystalizowania się powszechnego poglądu, że konferencja na szczycie jest więcej niż prawdopodobna.

W chwili obecnej zależy jednak Zachodowi na zwlekaniu, aby lepiej przygotować się do oczekiwanego spotkania szefów rządów. Z tego powodu czas trwania konferencji ministrów spraw zagranicznych może być przedłużony.

Większość dziennikarzy amerykańskich z uporem stara się przekonać opinię publiczną swego kraju, że delegacje zachodnie powinny zajmować „twardą i nieustępliwą" pozycję. Ich kampania mimo woli zdradza — rzec można — „tremę" z jaką ministrowie zachodni wstępują na scenę genewską. Będzie to debiut 64-letniego Hertera i 52-letniego Couve de Mourville, a poniekąd także 55-letniego Selwyn Lloyda.

Wiele ironii wywołują niesamowite przygotowania delegacji zachodnio-niemieckiej, która w żaden sposób nie chciałaby zasiąść przy jednym stole z delegacją NRD. W związku z tym delegacja ta będzie miała dwóch szefów: jednego od stołu, a mianowicie ambasadora Grewe, a drugiego — von Brentano, który zamierza bezpośrednio komunikować się z poszczególnymi ministrami. Tym więc, który uzyskał dyspensę Adenauera do zasiadania przy jednym stole z Niemcami z NRD, jest Grewe.

Do Genewy przybywają również emisariusze zachodnioniemieckich organizacji rewizjonistycznych, by prowadzić tu hece przeciwko granicy na Odrze i Nysie, usztywnić oficjalną delegację zachodnioniemiecką.

San Francisco, Genewa lub Wiedeń typowane jako miejsca spotkania na szczycie

(Inf. wł.) Gazety brytyjskie informują, że w czasie ostatnich rozmów w Paryżu Selwyn Lloyd wysunął koncepcję odbycia spotkania na szczycie na pokładzie jednego z największych brytyjskich statków pasażerskich, który zostałby umiejscowiony w pobliżu jednego z europejskich lub amerykańskich portów. — Gdyby idea ta okazała się niepraktyczna rząd brytyjski — zdaniem gazet — sądzi, iż najbardziej odpowiednim miejscem spotkania byłoby San Francisco lub Genewa.

Niektóre gazety twierdzą jednak, że możliwość przyjazdu premiera Chruszczowa do USA jest problematyczna i w tej sytuacji najbardziej odpowiednim miejscem na spotkanie na szczycie byłby Wiedeń. DPA donosi z Genewy i Wiednia, że zgodnie z życzeniami mocarstw zachodnich, spotkanie na szczycie powinno odbyć się w Wiedniu i że dokonano już nieoficjalnego sondażu u rządu austriackiego.

PREZYDENT SUKARNO WYJECHAŁ Z MOSKWY DO SOCZI

MOSKWA (PAP)

Bawiący w Związku Radzieckim na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego prezydent Indonezji dr Sukarno wyjechał 8 maja z Moskwy do Soczi na wypoczynek.

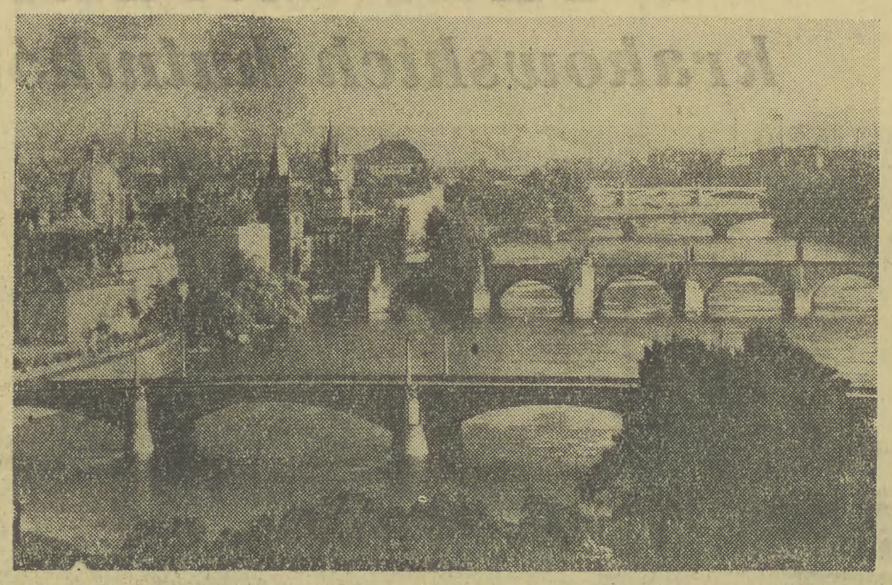

Praga — Widok miasta z jego wieloma mostami. Drugi z kolei — most Karola z XIV w. Fot. CAF

9 maja 1945 r. w Dzień Zwycięstwa przekreślona została zbrodnia monachijska: bratnia nam Czechosłowacja odzyskała niepodległość. I oto dwa sąsiednie narody — polski i czechosłowacki, które tyle mają ze sobą wspólnego w rozwoju dziejowym i kulturze, które pierwsze padły ofiarą hitlerowskiej agresji, zaczęły współżyć z sobą na nowych zasadach.

Socjalistyczny ustrój obu naszych państw zasypał przepaście, sztucznie stworzone między nimi w okresie międzywojennym. Dziś nasze państwa łączą najlepsze stosunki sąsiedzkie, korzystna dla obu stron współpraca gospodarcza, polityczna i kulturalna.

Herter wyjechał do Genewy

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański sekretarz stanu, Christian Herter, wyjechał w piątek z Waszyngtonu do Genewy. Przed wyjazdem oświadczył on, że nie ma „zbyt wielkich nadziei" na sukces konferencji genewskiej.

Przed wyjazdem Herter odwiedził b. sekretarza stanu Dullesa w szpitalu Walter Reed. Rozmowa między nimi trwała około 15 minut.

Wizyta Sukarno u Woroszyłowa

MOSKWA (PAP)

Prezydent Indonezji Sukarno bawiący na wypoczynku w Soczi złożył w piątek wizytę przebywającemu tam również K. Woroszyłowowi. W rozmowie, która toczyła się w niezmiernie serdecznej atmosferze, brał udział ambasador Indonezji w ZSRR A. Maramis.

Nowe nominacje w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało stopień marszałka dowódcy grupy wojsk radzieckich w Niemczech, generałowi armii Matwiejowi Zacharowowi. Równocześnie wiceministra obrony ZSRR, marszałka lotnictwa K. Wierszynina mianowano głównym marszałkiem lotnictwa, marszałka artylerii M. Niedielina — głównym marszałkiem artylerii, a generała lotnictwa S. Krassowskiego promowano do stopnia marszałka lotnictwa.

Przedstawiciele młodzieży polskiej wyjechali na spotkanie do Zittau w NRD

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj udała się do Zittau nad Nysą Łużycką w NRD delegacja młodzieży polskiej. W miejscowości tej — w dniach 9 i 10 bm. — odbędzie się spotkanie młodzieży trzech krajów — Polski, Czechosłowacji i NRD. Na program spotkania złoży się wielki wiec, a następnie konferencja, poświęcona sprawom udziału młodzieży w walce o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Adenauer grozi wycofaniem swej kandydatury na prezydenta

BONN (PAP)

Jak informuje dziennik „Westfaelische Rundschau", kanclerz Adenauer zamierza zagrozić wycofaniem swej kandydatury na stanowisko prezydenta republiki w wypadku, jeśli grupa parlamentarna CDU/CSU nie desygnuje obecnego ministra finansów Etzela na jego następcę.

Z tego względu, wbrew twierdzeniom bońskich kół rządzących, jakoby decyzja w tej sprawie zapaść miała dopiero po wyborach prezydenta w dniu 1 lipca w Berlinie, Adenauer domaga się już dziś rozstrzygnięcia, ażeby mieć czas na wycofanie swej kandydatury. W wypadku gdyby Adenauer zdecydował się na ten krok, zamierza on jakoby zaproponować na prezydenta Etzela, a sam pozostać nadal kanclerzem, ryzykując nawet, że obrażony minister Erhard ustąpi ze swego stanowiska.

W kołach politycznych twierdzi się jednak, że grupa CDU/CSU, trzymana długo w ryzach, może nie zechce wyrzec się perspektyw wolności, jaką uzyskałaby w wypadku przeniesienia się Adenauera z pałacu Schaumburg (siedziba kanclerza) do willi Hammerschmidt ,siedziba prezydenta). Dziennik powątpiewa jednak, czy grupa zdoła zdobyć się na odwagę otwartego przeciwstawienia się woli Adenauera, i dlatego przypuszcza, że podczas głosowania wielu członków grupy parlamentarnej albo wstrzyma się od głosu, albo też nie zjawi się w ogóle na posiedzeniu, na którym wybierany będzie kandydat na zastępcę Adenauera.

Spotkanie ministra oświaty z dziennikarzami

8 bm. odbyło się w lokalu SDP w Warszawie spotkanie dziennikarzy pism centralnych i terenowych z ministrem Oświaty tow. W. Bieńkowskim i kierownictwem resortu oświaty. W czasie spotkania minister omówił różne teorie reformy ustroju szkolnictwa konfrontując je z konkretnymi warunkami, od których zależy ich realizacja.

Omówione zostały również projekty zmian w programie nauczania oraz zagadnienia politechnizacji i upraktycznienia nauczania.

Prasa NRF o wizycie Hertera w Bonn

BONN (PAP)

Na marginesie zapowiedzianej na sobotę krótkiej wizyty nowego amerykańskiego sekretarza stanu, Hertera w NRF dziennik „Neue Rhein-Zeitung" stwierdza, że wizyta ta jest niczym więcej niż próbą uspokojenia kanclerza oraz gestem uprzejmości wobec Adenauera.

„Jednakże — pisze dziennik — Herter nie zrezygnował ze swych elastycznych planów, odkładając je tylko na razie. Ryzyko otwartego zerwania z Bonn i Paryżem było duże". Schowane do szuflady brytyjskie i amerykańskie plany odprężenia znajdą się — jak przypuszcza dziennik — na porządku obrad genewskiej konferencji w chwili, gdy wejdzie ona w ślepy zaułek. Każda konferencja ma swój moment kryzysowy. „Zadaniem Hertera jest więc przede wszystkim przekonać Bonn o tym, że dla zachowania jedności Zachodu nie wystarczy powierzchowne zaklajstrowanie rozbieżności, lecz konieczne jest całkowite przestawienie się Bonn i maszerowanie wspólnie z innymi w kierunku odprężenia".

Dziennik „Westfaelische Rundschau" zapytuje, czy w ogóle wizyta Hertera w Bonn byłaby potrzebna, jeśliby w Paryżu osiągnięta została całkowita jedność mocarstw zachodnich, jak przekonywano o tym dotychczas. Odpowiedzi na to pytanie — pisze dziennik — udzielił już w ubiegły wtorek przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego, Fulbright. Oświadczył on, że Herter — jak wynikało ze sprawozdania złożonego przed komisją — nie wierzy sam, aby Związek Radziecki przyjął w Genewie opracowany przez Zachód plan łączący wojskowe odprężenie z politycznym planem etapowego uregulowania kwestii niemieckiej.

Z drugiego dnia obrad Plenum KW

(Dokończenie ze str. 1)

cją swego projektu. Posiadamy odpowiednie przepisy w tej sprawie i cała rzecz polega tylko na tym, aby je umiejętnie stosować.

Wprawdzie nasze budownictwo cierpi na brak dostatecznej ilości sprzętu, jednak w szczególności dotyczy to sprzętu lekkiego. W związku z tym przed przemysłem maszynowym staje poważne zadanie rozwinięcia produkcji różnorodnych typów lekkich maszyn budowlanych Możliwości po temu są, tak że za parę lat mamy szansę stać się nawet eksporterem tego rodzaju maszyn.

Obecnie — mocno zaakcentował to mówca — rady narodowe dysponują dostatecznymi uprawnieniami, ażeby prowadzić na swoim terenie w pełni odpowiedzialną politykę budowlaną. Poważne obowiązki ciążą w związku z tym na zespołach partyjnych w radach narodowych, które powinny ze szczególną troską śledzić działalność rad w tej dziedzinie.

Następnie podjęta została uchwała precyzująca szczegółowo wnioski, jakie padły w dyskusji oraz w poszczególnych komisjach.

Teraz kolej na działanie

MOŻNA śmiało powiedzieć, że ostatnie plenum KW PZPR miało wyjątkowy charakter i stworzyło swego rodzaju precedens do drobiazgowego wnikania przez wojewódzką organizację partyjną, we wszystkie te dziedziny naszej gospodarki, które wymagają szczególnej koncentracji uwagi, w celu nadania im, prawidłowego rozwoju na miarę potrzeb wysuwanych przez życie i wynikających stąd zadań. Jeśli na pierwszy ogień poszły sprawy budownictwa, stało się to nie przypadkowo. Inwestycje bowiem, ich poziom organizacyjny i techniczny są tym ogniwem, które śmiało uważać można za najważniejsze i rozstrzygające o powodzeniu wszystkich naszych zamierzeń gospodarczych. A ponadto, jeśli ostatnie plenum bardziej przypominało ze względu na swoją treść i atmosferę sejmik budowlanych, aniżeli typowe zebranie plenarne organizacji wojewódzkiej jest to wyraźnym świadectwem tego, że partia na naszym terenie trzyma rękę na pulsie najbardziej żywotnych spraw i problemów społeczeństwa, że zgodnie z jego potrzebami wykazuje dużą inicjatywę i energię w porządkowaniu sprawy, od której zależy nie tylko rozwój przemysłowy województwa, ale również dostatecznie szybki przyrost substancji mieszkaniowej. Cały przebieg plenum był dokładnym i wszechstronnym przeglądem wszystkich tych chorób i słabości naszego budownictwa, których absolutnie nie można tolerować, którym nie można pobłażać, jeśli budownictwo ma wyjść na szerokie wody, jeśli ma stanowić sprężystą mocną dźwignię rozwoju potencjału ekonomiki naszego województwa.

Ujawniona na plenum dysproporcja między stojącymi przed budownictwem zadaniami, a aktualną zdolnością ich realizowania jeszcze dobitniej potwierdziła konieczność radykalnego uzdrowienia panującej tu sytuacji. Bez wątpienia będzie to proces trudny, wymagający wielkiego wysiłku organizacyjnego nie tylko służby inwestycyjnej i wykonawców, ale również gospodarza terenu, jakim są rady narodowe. Niemało bowiem zarzutów padło na plenum właśnie pod adresem rad narodowych, a w szczególności WRN, jako organu odpowiedzialnego za koordynację i prawidłowy tok wszystkich prac związanych z przygotowaniem i realizacją inwestycji budowlanych. Jak już powiedzieliśmy nasze budownictwo, a w aspekcie jego działalności również i rady narodowe mają jeszcze sporo grzechów na sumieniu. Że nie były to wszystko gołosłowne zarzuty świadczą o tym nie tylko konkretne przykłady ilustrujące złą pracę tych, czy innych ogniw całego mechanizmu budownictwa. Świadczy o tym najbardziej syntetyczny wskaźnik poziomu jego pracy, jakim są związane z tym koszty. Otóż jak na to wskazał w swym przemówieniu v-premier tow. S. Jędrychowski koszt wybudowania jednej izby mieszkalnej w Krakowskiem kształtuje się powyżej przeciętnej krajowej. Fakt ten jest najbardziej przekonywującym dowodem, że sytuacja w naszym budownictwie wymaga szczególnej troski i uwagi ze strony terenowych ogniw gospodarczych i partii oraz pomocy ze strony Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych. Jeśli wskaźnik kosztów budownictwa świadczy obecnie u nas na jego niekorzyść, to w równym stopniu będzie on sprawdzianem tego, czy w przyszłości rozwój budownictwa potoczy się w prawidłowym kierunku. Inaczej mówiąc, jeśli potrafimy taniej budować będzie to oznaką, że budownictwo czyni postępy na polu organizacyjnym i technicznym, że pełniej wykorzystuje swe możliwości, uruchamia bogate jeszcze rezerwy wzrostu wydajności pracy.

Uchwały wytyczające prawidłowe kierunki rozwoju budownictwa w województwie krakowskim mówią m. in o. konieczności rozszerzenia składu Prezydium WRN w Krakowie o stanowisku v-przewodniczącego dla spraw budownictwa. Jakkolwiek na pozór postulat ten nie wydaje się specjalnie ważny, w rzeczywistości jednak stanowi on istotny krok naprzód na drodze do skoncentrowania dyspozycyjności i odpowiedzialności za politykę budowlaną w jednym ręku. Do tej pory bowiem w gąszczu przepisów i podziału kompetencji w sprawach budowlanych, trudno było niejednokrotnie ustalić kto ponosi odpowiedzialność za takie, czy inne błędy lub wady polityki budowlanej. Inne postanowienia uchwały, którą omówimy osobno w jednym z najbliższych numerów „Gazety" postulują konieczność zacieśnienia współpracy placówek naukowych biur projektowych, stowarzyszeń naukowo-technicznych i przedsiębiorstw wykonawczych w zakresie stosowania postępu technicznego.

Obecnie najważniejszą rzeczą będzie, ażeby z taką samą uwagą i wnikliwością z jaką dokonana została analiza sytuacji w budownictwie, śledzić proces wprowadzania powziętych uchwał w życie. Tylko wówczas spełnią one swoją rolę.

Pomnik Braterstwa odsłonięty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Nawiązując do dziejów naszego miasta sprzed 14 laty, do pamiętnego dnia 12 stycznia 1945 r., w którym Wojska Armii Radzieckiej pod naczelnym dowództwem Marszałka Iwana Koniewa rozpoczęły historyczną w skutkach ofensywę na brzegach Wisły, przypomina: **„18 stycznia Kraków był wolny. Ocalały setki tysięcy istnień ludzkich, a bezcenne skarby kultury narodowej uratowano od barbarzyńskiego zniszczenia. Pomnik Braterstwa niech będzie symbolem wdzięczności społeczeństwa Krakowa dla Armii Radzieckiej i symbolem przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego".**

Z kolei ambasador Abrasimow w krótkich, serdecznych słowach dziękuje za ciepłe wyrazy uznania, które były powiedziane pod adresem Armii Radzieckiej i podkreśla rolę i znaczenie więzów przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim oraz siłę Armii Radzieckiej stojącej na straży pokoju świata. Na zakończenie przemówienia tow. Abrasimow odczytał telegram od marszałka I. Koniewa, który in extenso zamieszczamy na str. 1.

Następuje uroczysta chwila odsłonięcia Pomnika Braterstwa przez członka Biura Politycznego KC PZPR St. Jędrychowskiego przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i ZSRR, po czym delegacje składają na marmurowej płycie pamiątkowej wiązanki kwiatów. (pg)

Gazeta Festiwalowa

ORGAN OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU KULTURALNEGO STUDENTÓW 7—10 maja Kraków 1959 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tyckiej Wrocławia. Poezja grecka („Lizystrata") bardzo nam się podobała. Tekst brzmiał niezwykle współcześnie i nowocześnie.

DZIŚ

zaczynają się Iuvenalia. Otwarcie o godz. 15 na Rynku Głównym. W programie Iuvenaliów o godz. 18.30 „chrzciny" osiedla Politechniki przy ul. Bydgoskiej. Wczoraj i dziś na wszystkich uczelniach Krakowa odbyły się bale (szczególnie udany bal Gałganiarzy ASP) oraz wybory Królowej Uczelni. Dzisiaj w Hali „Wisły" — wybór Królowej Iuvenaliów 59. Jak się dowiadujemy będzie to wybór „najwdzięczniejszej dziewczyny Festiwalu". Startować będą reprezentantki wszystkich środowisk studenckich.

JUTRO

w niedzielę, zakończenie Festiwalu. Zrelacjonujemy je w poniedziałkowej „Gazecie Festiwalowej", która będzie ostatnim numerem naszego organu. Przypominamy program na niedzielę: przed południem na Rynku Krakowskim wielobój żakowski oraz losowanie „Lajkonika", po południu imprezy w salach teatralnych, wieczorem pomiędzy 20 a 21.30 barwny pochód ulicami Krakowa. O 21.30 na Rynku Głównym koronacja Królowej Iuvenaliów i zakończenie Festiwalu. (jb)

Tow. PIOTR BARAN

sekretarz POP i członek Rady Zakładowej przy KPBEiP w Skawinie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi,

zmarł śmiercią tragiczną w dniu 7 maja br., przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy aktywnego towarzysza i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNICTWO BUDÓW
POP, RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA

Gazeta Sportowa

Belgowie pierwsi w Pradze
Nareszcie ofensywna akcja Polaka

(Dokończenie ze str. 1)

przed lotnym finiszem w Pilźnie, zainicjowało ucieczkę 5 kolarzy — Vitetto (Monaco), Gossens (Belgia), Aleksandrow (Bułgaria), Janda (CSR) i Adler (NRD). Grupka ta przez blisko 60 km pędziła na czele wyścigu. Piękną, samotną jazdą popisał się Rumun Moiceanu, który na 120 km, po wspaniałym pościgu, dołączył do czołówki. Na 140 km w miejscowości Beroun kolarze mieli punkt odżywczy. Tuż za tym miastem znajdowało się trudne do pokonania podejście. Wyczerpana samotną jazdą czołówka zwolniła na tym odcinku tempo i wkrótce zza zakrętów wyłoniła się zasadnicza grupa, w skład której wchodziło około 50 kolarzy. Tak więc przez moment na 30 km przed metą na czele jechała wielka grupa, w której znajdowało się po trzech zawodników przynajmniej z 10 państw. W tym właśnie momencie wspaniałym szpurtem ruszyli do przodu Belg de Wolf i Francuz Epalle. Uzyskali on około 300 m przewagi nad główną grupą. Po samotnym pościgu dołączył do tej dwójki drugi Belg — Vindevogel. Na przedmieściach Pragi został w tyle Francuz Epalle, który miał defekt. Tak więc przez ulice stolicy CSR jechali niezagrożeni przez nikogo dwaj Belgowie — de Wolf i Vindevogel. „Złata Praha" powitała dzielnych kolarzy niemilknącą owacją. Tuż przed stadionem „Spartaka" pech chciał, że miał kraksę bohater VI etapu, inicjator ucieczki de Wolf. Nie stało mu się nic poważnego, ale stracił szanse zwycięstwa na praskim stadionie. Podczas gdy losy pierwszego miejsca rozstrzygali pomiędzy sobą Belgowie, do ataku rzucił się Polak Podobas. Na 5 km przed metą, po wspaniałej, samotnej jeździe, Podobas uzyskał około 600 m przewagi nad główną grupą. Przez moment wydawało się więc, że nareszcie mamy szanse, aby kolarz w białoczerwonej koszulce stanął na podium zwycięzców razem z Belgami. Jednak Polak źle obliczył swe możliwości. Jego atak nastąpił za wcześnie. Na 2 km przed metą Podobasa doszła główna grupa prowadzona przez kolarza ZSRR Kapitonowa i przodownika wyścigu — Włocha Venturellego. Znajdowali się w niej również wszyscy pozostali nasi reprezentanci z wyjątkiem Głowatego.

Studenci na boiskach siatki i kosza

Z okazji „Iuvenaliów" rozegrano wczoraj międzyuczelniane turnieje w koszykówce i siatkówce. W spotkaniach koszykówki mężczyzn (2× po 10 min.) padły nast. wyniki: AGH — UJ 33:32 (20:18), Politechnika — AGH 22:19 (9:9) i Politechnika — UJ 26:17 (11:8).

W siatkówce żeńskiej finałowy mecz Wyższa Szkoła Ekonomiczna — Politechnika przyniósł zwycięstwo WSE 2:0, a w siatkówce mężczyzn uzyskano wyniki: Politechnika — Akademia Medyczna 2:1, AH — AGH 0:2.

Kalendarzyk imprez sportowych

Sobota

PIŁKA NOŻNA: Wawel — Stal MIELEC, o mistrz. II ligi, godz. 16.30.

KOLARSTWO: Zawody kontrolne kadry na torze, godz. 16.30.

BOKS: Sportclub Motor Karl-marxstadt — Hutnik, spotkanie towarzyskie, hala garaży w Nowej Hucie, godz. 19.

Niedziela

PIŁKA NOŻNA: Cracovia — Polonia Bydgoszcz, o mistrzostwo I ligi, godz. 17.

O mistrz. ligi okręgowej: Garbarnia — Dąbski godz. 11, Korona — Sandecja godz. 17.30, Wanda — Hutnik N. Huta godz. 17, Kabel — Unia Oświęcim godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA: Cracovia — Górnik Świętochłowice, o mistrz. I ligi kobiet, godz. 11.30.

ŻUŻEL: Wanda — Skra Warszawa, o mistrzostwo II ligi, godz. 15.

KOLARSTWO: Wyścig kolarski „Dookoła Nowej Huty" z udziałem kadry olimpijskiej szosowców, godz. 13.30.

Rajdowcy już na mecie

ZAKOPANE (obsł. wł.) — Przy świetle reflektorów, w dwie godziny po północy wystartowały wczoraj pierwsze wozy do II etapu Rajdowych Mistrzostw Polski. Z 53 załóg, które rozpoczęły rajd, na starcie zobaczyliśmy tylko 48 5 ekip wycofało się poprzedniego dnia. Zgodnie z oczekiwaniem piątkowy etap-gigant zadecydował o ostatecznej klasyfikacji.

Trudy długiej, ponad 700-kilometrowej trasy z odcinkami specjalnymi na Ku-

Mistrzostwa MKS

W Tarnowie rozpoczęły się w piątek mistrzostwa MKS-ów w siatkówce.

Wyniki w siatkówce kobiet: Kraków — Wrocław 3:2 (12:15, 15:10, 11:15, 15:6, 15:6), Białystok — Koszalin 3:0 (15:9, 15:10, 15:6).

Mężczyźni: Katowice — Lublin 3:1 (14:16, 15:11, 15:11, 15:6). Podkreślić należy duży sukces reprezentantek naszego woj. MKS-u Tarnów, które wygrały z silnym zespołem okr. wrocławskiego.

balonce i serpentynach Ojcowa, mocno dały się we znaki uczestnikom zawodów.

Dokładna klasyfikacja końcowa, wymagająca skomplikowanych obliczeń i ścisłych meldunków nadchodzących z odległych miejscowości, znana będzie dopiero w dniu dzisiejszym.

Według prowizorycznych obliczeń największe szanse na zwycięstwo w klasie III mają: **Wierzba, Gebethner i Varisella**, jadący na „Syrenach", a w klasie IV dwaj zawodnicy NRD **Rudiger i Rüttinger** na świetnie przygotowanych do rajdu „Wartburgach".

Z wielką niecierpliwością oczekuje się rezultatów w klasie V, w której zwycięzca zimowego rajdu krakowianin **Komornicki** ma szanse na powtórzenie sukcesu.

W klasie VII największe szanse na zwycięstwo mają **Zymirski i Kuszewski**, a w klasie VIII **Ruciński i Frąckowiak.**

Ogółem rajd ukończyło 41 ekip.

T. TOLIŃSKI

Przed ligową niedzielą

Ostatni dzwonek! Pisaliśmy już w ten sposób kilka tygodni temu przed meczem Wisły ze szczecińską Pogonią. Wówczas nasz sygnał alarmowy pomógł. Wisła w trzech meczach zdobyła 6 pkt. Tym razem Cracovia jest w bardzo trudnej sytuacji i chcąc utrzymać się w ekstraklasie musi wygrać najbliższe spotkanie z Polonią Bydgoszcz. Jeśli tylko piłkarze Cracovii zagrają spokojnie, nie nerwowo, to powinni odnieść upragniony sukces.

Pogromcy Gronowskiego — „Wiślacy" wyjeżdżają w bojowym nastroju do Bytomia. Czy uda im się zdobyć dalsze punkty? Przywiezienie chociaż jednego punktu uważalibyśmy już za sukces Wisły.

W drugiej rundzie przodownik tabeli Wawel gra u siebie bardzo ciężkie spotkanie z jednym z „wiecznych" kandydatów do pierwszego miejsca — mielecką Stalą. Spotkanie zapowiada się bardzo interesująco, gdyż obie drużyny mają mniej więcej równe szanse na zwycięstwo. Mecz odbędzie się już dzisiaj o godz. 16.30.

Wreszcie tarnowska Unia gra u siebie pozornie łatwy mecz z Szombierkami Bytom. Mówimy pozornie, gdyż Szombierki, zagrożone spadkiem z II ligi, z pewnością będą chciały „urwać" chociażby jeden drogocenny dla siebie punkt. Jeśli tarnowianie nie zlekceważą przeciwnika, a ich napastnicy nareszcie zaczną strzelać, to Unia powinna zdobyć dalsze punkty. Któż jednak może zaręczyć, że napastnicy gospodarzy oddadzą chociaż kilka celnych strzałów na bramkę Szombierek. A przecież bez tego meczu wygrać nie można. (wk)

*

Reprezentacja Krakowa otrzymała z CSR zaproszenie na rozegranie 3 lipca międzymiastowego spotkania Brno-Kraków.

*

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN ukarano 2 zawodników. Zawodnik szczecińskiej Pogoni Ksol otrzymał 1 miesiąc dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 miesięcy za brutalną grę, a Skubacz (Piast Gliwice) również za podobne przewinienie, został zdyskwalifikowany na 2 tygodnie.

W kilku wierszach

We Wrocławiu rozpoczęły się mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Na starcie stanęło 76 zawodników. Pierwszy mistrzowski tytuł zdobył Starzycki (Ruch Chorzów) w w. koguciej.

*

W Sofii rozegrano półfinałowe spotkanie w koszykówce kobiet o Puchar Europy pomiędzy Slavią Sofia a Dynamo Moskwa. Wygrała Slavia 63:10. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Moskwie 17 bm.

ztodzieje MŁODOŚCI

Z złotego zegarka czy portfela z pieniędzmi nie zostawiamy na ogół w rękach nieznanych nam ludzi. Dziecko nazywamy najcenniejszym skarbem, a jednak zdarza się, że powierzamy je czyjejś opiece z zaufaniem, nie legitymowanym ani bliższą znajomością, ani kryteriami rozsądnej czujności.

23 IV br. wyrokiem Sądu Powiatowego m. st. Warszawy skazany został **Zygmunt Włodzimierz Pytliński** na 10 lat więzienia za dokonywanie czynów nierządnych wobec młodzieży poniżej lat 15. Pytliński był organizatorem i kierownikiem tzw. Rodzinki Turystycznej, w łonie której wraz z godnymi siebie kompanami **— Zenonem Kasińskim i Januszem Tyllem** przez długie lata znajdował ujście dla swoich bynajmniej nie turystycznych pasji.

Akta oskarżenia, wniesione w roku 1957 i 1958 przeciwko trzem wymienionych zwyrodnialcom, to dokumenty wstrząsające sumieniem każdego, kto zapozna się z ich treścią. **Oskarżają one w jakimś stopniu nas wszystkich, obok nas bowiem dokonywała się zbrodnia deprawacji dziesiątków młodych. Oskarżają rodziców, władze oświatowe, wszystkich, zobowiązanych do czuwania nad dzieckiem — o beztroskę, o nieodpowiedzialną powierzchowność opieki.**

Zbrodnia, której konsekwencją był wspomniany wyrok, nie „stała się" nagle. Narastała przez długie lata, stopniowo, wędrowała przez różne miasta i uzdrowiska. Już w dalekich swych początkach, w czasach przedwojennych szukała gruntu w obozach harcerskich, w okresie okupacji czaiła się pod maską tak ponętnej dla chłopców konspiracji politycznej. Wślizgiwała się w latach późniejszych do zakładów dla sierót, domów dziecka, PTTK — wszędzie, gdzie kwitła urocza, dziecięca młodość. Aż zapuściła głębokie korzenie w Rodzince Turystycznej — ekskluzywnej organizacji, gromadzącej prawie wyłącznie dzieci rodzin inteligenckich. Cynicznemu opiekunowi Rodzinki — Pytlińskiemu werbunek młodzieży ułatwiał gładki sposób bycia „pana z towarzystwa", sugestywna wymowa, a także zręcznie podawany mit o prowadzeniu obozów młodzieżowych *„w myśl zasad przedwojennego harcerstwa"*. Oczarowani rodzice wysyłali dziecko pod opieką mało znanego człowieka na obozy, z których wracały ograbione z młodości.

Działalności zbrodniczej szajki sprzyjał wędrowny charakter obozów i ogólna sympatia, jaką społeczeństwo otacza takie imprezy. Czy budziła w nas kiedy jakieś podejrzenia grupa sympatycznych podrostków z plecakami, wędrująca pod przewodnictwem dojrzałego opiekuna?

Droga występnych czynów godnej siebie trójki, prowadząca przed dziesiątki miejscowości od Jeleniej Góry po Nowy Targ, od Szczecina przez Poznań i Warszawę, przecięta została prawie przypadkowo w Zakopanem, gdy funkcjonariusz MO, **Józef Macyszyn** zainteresował się przebywającym tam bez zameldowania w towarzystwie czterech chłopców — Zenonem Kasińskim. Napisałam — *„prawie przypadkowo"*, — bo właściwie działa tu prawidłowo czujność organu bezpieczeństwa publicznego. W wielu innych miejscach obozowania Rodzinki, której przewodnicy nie kwapili się z meldowaniem, czujności tej zabrakło.

Pytliński „działał" często w najbardziej legalnych warunkach. W latach 1953—54 był wychowawcą pedagogicznym domu dziecka w Polanicy-Zdroju, a w momencie aresztowania, w czercu 1958 — wychowawcą w internacie szkolnym w Warszawie. Jeżeli zawinili lekkomyślnością rodzice, wysyłający dzieci na jakieś „półkonspiracyjne" obozy, to winy tej nie ponoszą ci, którzy powierzają dziecko państwowym zakładom wychowawczym. **Kredytem zaufania rozporządzają tu państwowe instytucje oświatowe, które z głęboką odpowiedzialnością z kredytu tego powinny się rozliczać**

Z ciężkim sercem przychodzi mi zaznaczyć, że kredyt ten — w bardzo rzadkich co prawda wypadkach — bywa podrywany przez niedość sprawne wykonywanie przez niektóre jednostki oświatowe funkcji nadzoru i kontroli. **Zdarzyło się niestety i na naszym terenie, że ujawnione zostały przestępstwa opisanego przedtem rodzaju, popełniane przez wychowawcę internatu szkolnego. Jakaś niedopuszczalna „taryfa ulgowa" towarzyszyła przeniesieniu tego człowieka z innego województwa, gdzie ujawnione zostały jego podobne przestępstwa. Zdarzyło się niedawno, że jakoś „po cichu" przeniesiony został do innej szkoły nauczyciel, postawiony w poprzednim miejscu pracy pod zarzutami podobnego typu. Wina czy niewinność wychowawcy powinny być wyjaśnione ponad wszelką wątpliwość nie tylko w interesie obwinionego, lecz przede wszystkim w interesie dobrze pojętej opieki nad dzieckiem.**

Czujność — oto nakaz, wypływający z tych tragicznych faktów, czujność rodziców, władz oświatowych, komitetów rodzicielskich i organizacji społecznych, w których zasięgu jest życie młodzieży. Nie będzie przesadą najbardziej drobiazgowy nawet system analizowania wartości kadr wychowawczych. Nie zasłuży chyba na krytykę opracowanie dziś jeszcze, przed otwarciem sezonu kolonijnego ściślejszego systemu kontroli wczasów i obozów młodzieżowych, przenikającego poza kryteria organizacji zajęć czy higieny, aż po godziny wypoczynku i snu dziecka.

Czujność naszej milicji nie powinna dopuścić, by jakikolwiek obóz czy wycieczka młodzieżowa przewijały się po terenie niemeldowane, nie zauważone. Żadna bowiem kradzież ni strata nie jest tak krzywdząca, jak ta, która wydziera dziecku jego czystą młodość.

J. MICHALEWICZ

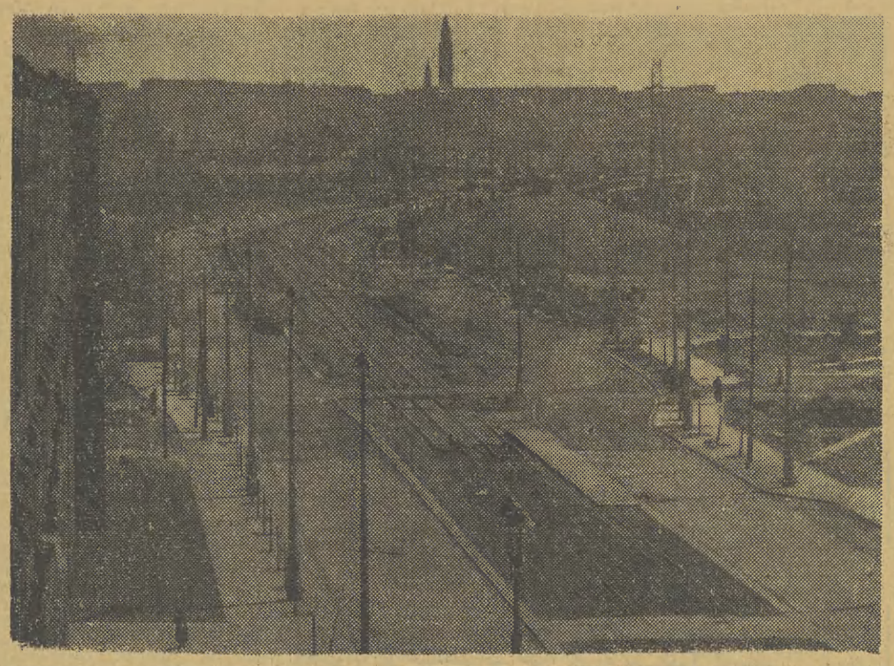

Tylko półtora miesiąca pozostało budowniczym Trasy N—S do ukończenia ostatniego, północnego odcinka tej wielkiej arterii komunikacyjnej. Obecnie największe nasilenie robót trwa przy końcowych pracach na najdłuższym i najszerszym wiadukcie warszawskim łączącym Muranów z Żoliborzem.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Nowy polski samochód 8-tonowy

Ładowność: 8 ton, moc wysokoprężnego silnika S-56: 150 KM, zużycie paliwa: 27 litrów oleju gazowego na 100 km (o 5 proc. mniej niż „Fiaty") — oto dane z „ankiety personalnej" nowego polskiego samochodu ciężarowego. Przy pełnym obciążeniu wóz rozwija szybkość 70 km/godz. i może kursować także z przyczepą o ładowności 10—12 ton.

Nowy polski samochód ciężarowy został w całości skonstruowany przez Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego. Produkcję samochodu podjęły zakłady w Jelczu. Przystąpiono do budowy próbnej serii. Do końca br. 20 takich „krążowników" szos znajdzie się na polskich drogach. W roku przyszłym zakłady w Jelczu rozpoczną produkcję seryjną, która w następnym okresie osiągnie około 1.500 wozów rocznie. Przewiduje się również budowę na podwoziu nowego samochodu tzw. wozów pochodnych: wywrotki, autobusy i samochody dla celów specjalnych.

Przeciwko „bimbaniu"

Za wami stoi prawo

W Katowicach przed Sądem Powiatowym stanęło przedsiębiorstwo MHD, które p. Ewie W. odmówiło sprzedaży umieszczonej w witrynie sklepowej beżowej sukienki. W Krakowie przed Sądem Wojewódzkim rozpoczęła się rozprawa przeciwko byłemu dyrektorowi Zakładów Gumowych w Trzebini. Dopuścił on do produkcji płaszczy o skandalicznie niskiej jakości, na czym nasza gospodarka straciła ponad milion złotych. Obie rozprawy mają charakter precedensowy. O to właśnie chodzi aby obywatele zrozumieli, że za nami stoi prawo! O to właśnie chodzi: **aby wystąpić przeciwko tym instytucjom i urzędom, które naigrawają się z naszego czasu, niszczą nam nerwy i siły, wyciągają ciężko zapracowane złotówki z kieszeni, gdyż po prostu — „bimbają" sobie z przepisów prawnych, nie dotrzymują własnych umów, oszukują nas na jakości usług itd., itd.**

Jeżeli nie na ławie oskarżonych, jeżeli nie przed sądem, to przed trybunałem opinii społecznej powinny stanąć instytucje i przedsiębiorstwa, o których działalności piszą w listach do redakcji nasi Czytelnicy. Gorzkie są słowa oskarżenia ze strony tzw. szarych obywateli, którzy narażeni są na lekceważenie ze strony tych, z których usług muszą korzystać.

Oto pisze do nas Czytelniczka Irena R.:

„W bieżącym roku właściciel domu przy ul. Smoleńsk 33, tj. „Dom Książki" remontował — oczywiście w miesiącach zimowych — centralne ogrzewanie, ponieważ bodaj przed rokiem zostało ono wadliwie zmontowane tak, że ok. 75 proc. ciepła szło do jednej tylko kondygnacji budynku. W tym sezonie postanowiono wadę usunąć kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych. Sumę tę muszą, zdaniem administracji domu, pokryć lokatorzy. Przeciwko tej decyzji protestowaliśmy pisemnie, domagając się zebrania w tej sprawie. Zebranie nie doszło do skutku. Konsztami naprawy wadliwie wykonanych instalacji obciążono lokatorów. Na moje mieszkanie wypadło np. ponad 500 zł. Tak więc każdego miesiąca muszę płacić czynsz wyższy od normalnego o 50 zł".

Zapytujemy: kto przeprowadzał instalację centralnego ogrzewania, kto dokonywał odbioru urządzeń c.o. w budynku przy ul. Smoleńsk 33? Dlaczego, jeżeli instalacja została niewłaściwie wykonana, odpowiedzialnego za to przedsiębiorstwa nie pociągnięto do odpowiedzialności?! Pewnie, łatwiej wyciągnąć pieniądze z kieszeni ludzi, którzy muszą zapłacić, boć przecież nie zrezygnują z mieszkania, ani też nie narażą się na zamarznięcie w zajmowanych pomieszczeniach podczas zimowych miesięcy — aniżeli zmusić brakoroba do naprawienia źle wykonanej roboty!

Podobnie w Sierszy, pisze na ten temat nasz Czytelnik Czesław L.:

„W grudniu 1958 r. otrzymaliśmy od Prezydium GRN w Sierszy przydział na mieszkanie w osiedlu Gaj, blok 25. Przed wprowadzeniem trzeba było wpłacić kaucję, równającą się 2-miesięcznemu zarobkowi oraz uiścić dopłatę za wannę. Na całym drugim piętrze mieszkania były pozbawione wody! Tłumaczono nam, że zmontowane zostały słabe pompy, ale będą wzmocnione. Woda dotąd jeszcze się nie ukazała. Każde wiadro musimy dźwigać z piwnicy. Zapłaciliśmy za wannę, która z braku wody może tylko służyć za pomieszczenie do spania... Chcę podkreślić, że mieszkańcy parteru wodę mają. Czynsz jednakże zarówno my, jak i oni — płacimy w jednakowej wysokości".

Zarówno ob. Irenie R. jak Czesławowi L. przypominamy raz jeszcze, że po stronie ich i im podobnych stoi prawo.

375 artykuł kodeksu zobowiązań brzmi:

„Gdy w czasie wydania rzecz najęta ma wady, utrudniające jej używanie, albo gdy takie wady powstaną później wskutek okoliczności, za które najemca nie odpowiada, wolny on jest przez czas trwania wady od obowiązku płacenia odpowiedniej części czynszu. Gdyby mimo istnienia wady czynsz został w całości zapłacony, najemca może żądać zwrotu w odpowiednim stosunku".

(B. Piecz.)

Dla dzieci od lat 5 do 75

Państwowy Instytut Wydawniczy oddał do rąk czytelnika pięknie prezentujący się tom „Wierszy wybranych" Jana Brzechwy (w trzecim wydaniu). Złożyły się nań wiersze liryczne, baśnie i poematy, satyry i frazki, bajki oraz przekłady z Puszkina, Majakowskiego, fragmenty fińskiego eposu narodowego „Kalevala".

Pociągający jest niejeden z wierszy o podkładzie osobistym, wiele świetnych (aktualnych) frazek i satyr, ale najpopularniejsze są niewątpliwie utwory dla dzieci...

Stawiamy wielokropek i — zaczynamy się zastanawiać: czy autor pisał je z myślą o dzieciach, wyłącznie myśląc o najmłodszych? Wszakże w tym względzie przypominają one — mimo, iż kończą się bez „łopatologicznego" morału — dawne, XVIII-wieczne wzory francuskie i polskie, Niemcewiczów i Krasickich.

Świat baśni otwiera słynna już i osławiona „Pchła Szachrajka" (która się poprawiła), chłopcy w wieku tuż po przedszkolackim delektują się zmyśleniami rycerza Szaławiły, którego sylwetkę przesłoni im niedługo otyła postura pana Onufrego, znowu szelma lis Witalis, który zostaje przykładnie ukarany, potem rzecz o Dropsie i jego trupie, korsarzu Palemonie, nowoczesnością „tchnące" przygody operatora Soczewki, powtarzająca się w literaturze dziecięcej każdego bodajże kraju podróż depeszy — to pozycje największe rozmiarami.

Pośród bajek znowuż starzy znajomi, a tak ich wiele, że trudno wyliczyć. A więc igła, która tańcowała z nitką i nieszczęsna stonoga; dźwięczny katar; indyk — filozof; globus, któremu jakiś łobuz nabił guza — i co z tego wynikło; o kłótni rzek i mądrości matki rzek polskich; kaczce, która zdziwaczała; jak zmyślać umieją ptaki (chociaż o kaczce dziennikarskiej nie ma tu mowy) i dzieci; dumającej kumie i leniu — i wiele, wiele, wiele innych.

(p)

felieton tygodnia

Stawiam setkę przeciwko marnej złotówce, że na 50 zapytanych krakowian 49 nie potrafi wyjaśnić, kim był i gdzie działał Józef Rostek. Nielepiej zapewne byłoby z identyfikacją sylwetek ks. Szafranka czy Lompy. A tuż za rogatkami Krakowskiego, w każdej niemal osadzie, w każdym niemal mieście znaleźć można ulice, tymi imionami nazwane. Bo to, że obejmując ponownie, po wiekach, zachodnie ziemie, zastaliśmy na nich żywe ogniska polskości, zastaliśmy Polaków, jest w dużej mierze zasługą takich ludzi, jak „czerwony proboszcz" Szafranek.

Swą wytrwałą, nieugiętą postawą przeciwko wynaradawianiu zasłużyli sobie na wdzięczną pamięć potomnych — nie tylko na ziemiach, na których żyli i działali. Tabliczka z napisem ul. Norberta Bończyka na śląskiej ulicy nie wystarcza!

Nie ulega wątpliwości, że nasza znajomość polskich tradycji Ziem Zachodnich Ziem Zachodnich, warto uzmysłowić sobie to niezbyt chlubne i dla pisarzy, i dla historyków, i dla wydawnictw zjawisko. Faktem jest, że po czternastu latach naszej gospodarki na Zachodzie, argumenty historyczne, przeszłościowe mniej ważą w odniesieniu do tych ziem, niż racje teraźniejszości. 7,5 miliona Polaków, mieszkających nad Odrą, Nysą i Bałtykiem i gospodarujących na tej połaci kraju coraz lepiej,to argument, wobec którego nie mogą się ostać żadne rewizjonistyczne roszczenia, argument, który najmocniej przesądza o polskości tych ziem.

Piszę ten felieton we Wrocławiu. Otóż w mieście tym na 411 tys. mieszkańców — 125 tys. to dzieci, we Wrocławiu urodzone. Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem corocznie przybywa 250 tys. najmłodszych obywateli. To lepiej, niż wszystko inne, świadczy o stabilizacji życia na tych ziemiach!

Ale fakt, że w świadomości każdego Polaka polskość Ziem Zachodnich jest czymś oczywistym, nie znaczy, abyśmy zapomnieli o tradycjach tej polskości. I stąd właśnie gorący apel pod adresem pisarzy, historyków, pod adresem wydawnictw o podjęcie naprawdę szerokiej, na długi okres zakrojonej akcji wydawniczej, przez którą przybliżyłoby się Ziemie Zachodnie do społeczeństwa. Myślę, że proces integracji Ziem Zachodnich z centrum kraju nie powinien bazować tylko na coraz ściślejszych związkach gospodarczych. Integracja jest pojęciem, zahaczającym także o sferę świadomości i książka w procesie tym odegrać może wielką rolę.

Przez książkę przybliżyć można najlepiej i najszybciej piękne postacie wytrwałych bojowników o polskość tych ziem, ukazać zjawisko przetrwania przez setki lat poczucia narodowego, więzi z Polską. W ostatnim okresie coś niecoś na froncie nauki, z Ziemiami Zachodnimi związanej, się zmieniło. Ale w porównaniu z „produkcją" bodaj kilkudziesięciu różnych instytutów wschodnich i temu podobnych placówek, działających w Niemczech zachodnich, nasze efekty nie są wystarczające.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się zjazd pisarzy Ziem Zachodnich. Myślę, że możemy oczekiwać od zjazdu sformułowania programu w zakresie twórczości, Ziemiom Zachodnim poświęconej.

(AWO)

Refleksje znad Odry

PRASA ZAGRANICZNA DONOSI

Z życia gospodarczego Albanii

(Inf. wł.). Jak informuje **ALBAŃSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA**, obecnie

„w przemyśle albańskim na 19 robotników przypada 1 inżynier lub 1 technik. Biorąc pod uwagę stan sprzed wojny, jest to niewątpliwy sukces. Oprócz inżynierów, którzy zdobyli wykształcenie w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, rokrocznie szkoły inżynieryjne założone w Albanii już po wyzwoleniu kończy znaczna liczba specjalistów. Tak np. wydział inżynieryjny przy państwowym uniwersytecie w Tiranie kończy rocznie ponad 40 inżynierów. Średnie szkoły zawodowe kształcą setki wykwalifikowanych techników.

Obecnie ponad 70 proc. robotników albańskiego przemysłu posiada kwalifikacje zawodowe. Przy przedsiębiorstwach przemysłowych pracują kursy szkolenia zawodowego.

W ciągu trzeciego planu 5-letniego (1961—1965) liczba inżynierów albańskich wzrośnie trzykrotnie i w końcu trzeciej 5-latki na każdych 12 robotników przypadać będzie 1 inżynier i 1 technik.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej udziela wielostronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym. Kredyty długo i krótkoterminowe udzielone chłopom przez państwo w pierwszym kwartale br. są o 40 proc. wyższe od kredytów udzielonych w analogicznym okresie roku ubiegłego".

„To było doskonałe posunięcie!" — pomyślał jednocześnie zadowolony z siebie — „Szach! Błyskawiczne przejście do ofensywy, atak, atak rozstrzyga. Jeszcze nie wiesz dobrze, durniu, z kim masz do czynienia".

Ale Bednar nie zdawał się bardzo przejęty. Odparował z całym spokojem:

— Pańską irytację kładę na rachunek tego co się stało. Rozumiem i współczuję. Ale tak już jest, niestety, że o sposobach prowadzenia śledztwa my musimy decydować, prawda? Z wielką wdzięcznością przyjmiemy wszelkie głosy krytyczne naszej prasy, liczymy się z nią bardzo, nie dawno nawet rozmawiałem o tym z redaktorem Korzeckim z „Kuriera", nie wiem czy go pan zna, mimo to jednak robota dziennikarska to coś innego, a nasza znowuż coś innego. Zresztą niech że się pan będzie łaskaw uspokoić, o żadnym oskarżeniu nie ma mowy, przecież wspomniałem o tym na samym początku, to nie jest nawet formalne przesłuchanie, ani protokołu, jak pan widzi, ani nic podobnego... No cóż, jeżeli pan nie chce odpowiadać na moje pytania to, ma się rozumieć, nie zmuszam! Ale...

Wernicz był już znowu całkowicie opanowany. Przerwał krótko i chłodno:

— Nie mam zamiaru bynajmniej niczego odmawiać. Wiem dobrze gdzie jestem. Proszę pytać.

Kapitan westchnął jak gdyby bezradnie i zapewniał gorąco z właściwą sobie rozlewną gadatliwością:

— Nie, nie! Nie chcę niczego narzucać! Może pan na razie wracać spokojnie do siebie. Zdążymy... W najbliższych dniach przecież będziemy zmuszeni zjawić się znowu u pana w willi, trzeba nam jeszcze obejrzeć to i owo... Porozmawiamy wtedy na pewno obszerniej. Pomińmy więc wszystko inne i jeszcze tylko jedno...

Obrzucił szybkim spojrzeniem siedzącego na przeciw nieruchomo mężczyznę i ciągnął:

— Kiedy widział pan ostatni raz córkę?

— Wczoraj. W sobotę rano.

— Czy w jej zachowaniu się było coś co mogłoby zaniepokoić lub coś w tym rodzaju?

— Nie. Krystyna była zawsze dość, powiedzmy, egzaltowana, szczególnie zaś ostatnio. Ale nie było w tym wczoraj nic specjalnego czy specjalnie podejrzanego.

— A czy ta, jak ją pan nazywa, egzaltacja miała wczoraj jakieś konkretne przyczyny?

Wernicz po raz pierwszy zawahał się z odpowiedzią. Podniósł swoją szczupłą, nerwową, o długich palcach rękę artysty i przygładził nią siwiejące włosy na skroniach, jak gdyby chciał zyskać na czasie.

— Hm! — powiedział wreszcie. — Są to właściwie sprawy intymne, rodzinne. Ale nie chcę przed wami niczego ukrywać. Wydaje mi się, że przyczyną wszystkiego była, jak zwykle w takich wypadkach, miłość.

— Czyja miłość?

— Jak to czyja? Po prostu Krystyna zakochała się. Widziałem, że cierpi. Zdaje się, były tam jakieś komplikacje. Ot, takie młodzieńcze nieporozumienia. I właśnie wczoraj rano oświadczyłem jej, żeby była spokojna. Że doprowadzę do tego małżeństwa. A ci, którzy mnie znają, wiedzą, że kiedy ja coś postanowię... — po raz pierwszy nie dokończył zdania, ale dźwięk ostatnich słów był dostatecznie i groźnie wymowny.

— Kiedy pan jej to powiedział?

— Mówiłem już przecież: wczoraj rano. Przed moim wyjazdem to znaczy przy śniadaniu.

— Ach, tak! — zainteresował się nagle kapitan. — Przy śniadaniu. To znaczy, ma się rozumieć, był ktoś przy tym?

Wernicz zdawał się nie rozumieć dobrze.

— Naturalnie. Posiłki jadamy, w miarę możności, wspólnie. Wczoraj też byliśmy przy śniadaniu wszyscy.

— Wszyscy... Czy to znaczy, przepraszam, jeszcze ostatnie, tym razem już na prawdę ostatnie pytanie, czy to znaczy, że była przy tym także ta miła przystojna guwernantka, nie pamiętam jak się zwie, nazwisko obce, angielskie?

Siedzieli w dalszym ciągu w tych samych pozycjach jak na początku rozmowy i patrzyli na siebie nie opuszczając wzroku. Oczy pytającego były jakby figlarne, mrugały spiesznie, zabawnie, niczym u psotnego chłopaka, który planuje dobry kawał. Natomiast źrenice Piotra Wernicza były stalowe, niemal szare i zimne, przywodziły na myśl gładkie i lśniące ostrza sztyletów.

— Miss Bounty? — odpowiedział po chwili pytaniem. a kapitan potaknął skwapliwie głową. — Miss Bounty? Naturalnie. Ona przecież nie opuszcza nigdy mojej młodszej córki. To jej obowiązek — i nagle wymawiając te słowa uczuł niejasno, że daleko jeszcze do rozstrzygnięcia partii, że jeszcze nie wszystko się wydarzyło i że może jeszcze nastąpić coś, co będzie znacznie cięższe i trudniejsze do odparcia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czyżby ukoronowana?

„Nie będziecie nigdy naprawdę eleganckie, jeśli nie uzupełnicie swojego stroju małym kapelusikiem".

(Dior)

Tak więc nie o żadnych koronowanych głowach będzie tu mowa, lecz o cosezonowych „koronacjach" najmodniejszym nakryciem głowy. Ile jest słuszności w słowach zmarłego przed kilku laty dyktatora mody? Zanim odpowiemy na to pytanie, przypatrzmy się naszym modelom. Czy ten kapelusz, mały kapelusik nie jest istotnie koniecznym uzupełnieniem eleganckiej sylwetki?

Na naszej fotografii np. „Leda" (to tylko nazwa warszawskich Zakładów Odzieżowych) demonstruje jeden ze swych modeli. Płaszcz z rypsu w pasy zielono-czarne, z rękawami 3/4 i szerokimi mankietami, włożony na czarną, obcisłą suknię. Płaszczyk, jak na Zakłady Odzieżowe, bardzo elegancki. A kapelusik?

Tak, kapelusik to jednak rzeczywiście ważne uzupełnienie całości. Że przy najlżejszym podmuchu wiatru będzie wam uciekał, że trzeba go będzie turlającego się zabawnie gonić po ulicach, to co? Wszakże elegancja może żądać pewnych ofiar...

Kolory lansowane w tym sezonie to błękit marynarski w połączeniu z białym. Do tych właśnie sukien pasować będą również modne w tym sezonie kapeluszecylinderki (patrz rys.). Do fasonów bardziej sportowych, młodzieńczych ubierzemy raczej kapelusik z okrągłą główką i podniesionym w górę rondkiem, tzw. Piotruś (patrz rys.).

Jeśli jednak, miłe Czytelniczki, wkładacie kapelusz, pamiętajcie, że trzeba również włożyć pończochy. Kapelusz bowiem to taka postawa „pod bronią".

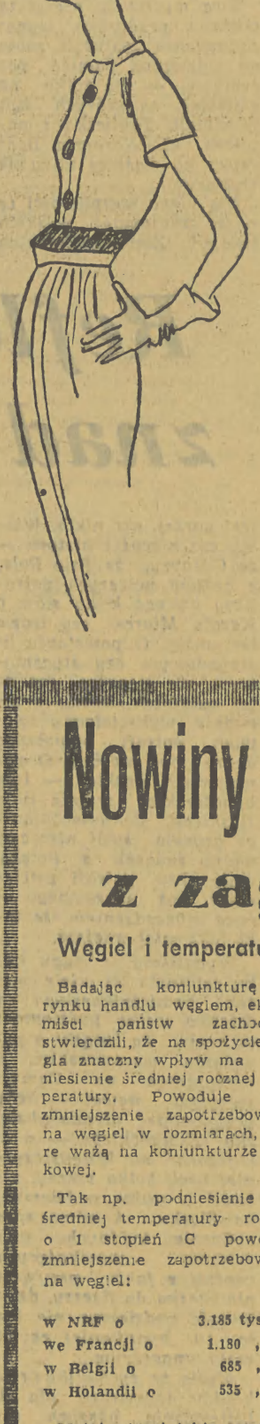

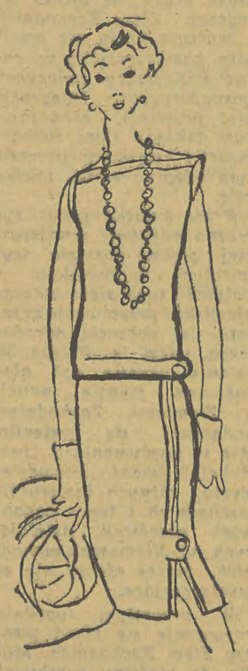

A w ogóle, to bardzo miło, że do naszej mody wraca to ważne uzupełnienie toalety. Nie wiem, czy mam rację, ale wydaje mi się, że powrót taki oznacza pewną stabilizację, kiedy następują poszukiwania większej elegancji.

(hż)

Tylko dla kobiet

Dialog z Demonem

W ubiegłym tygodniu Opera Krakowska dała premierę „Opowieści Hoffmana", w której w roli Demona występuje „bohaterski baryton" Władysław Malczewski. Stąd dzisiejszą rozmówkę postanowiliśmy przeprowadzić właśnie z nim.

Był to pierwszy wypadek, kiedy mój rozmówca swoje osiągnięcia ilustrował od razu odtwarzanymi z taśmy magnetofonowej fragmentami partii operowych i pieśni we własnym wykonaniu. Na pierwszy ogień poszły oczywiście „Opowieści Hoffmana", potem dalsze.

— Kiedy rozpoczął Pan karierę śpiewaczą?

— Mogę powiedzieć, że zawodowo śpiewem trudnię się od 1939 roku, odliczając 10-letni okres przerwy, który nastąpił z niezależnych ode mnie przyczyn. Naukę śpiewu rozpocząłem w lwowskim Konserwatorium Muzycznym, a następnie kontynuowałem ją od pierwszych dni 1946 roku, tj. od momentu powrotu z ZSRR do kraju. Tu w ciągu dwóch lat dokończyłem studiów pod kierunkiem znanego śpiewaka, a obecnie pedagoga WSM w Krakowie — prof. Włodzimierza Kaczmara, uzyskując dyplom z odznaczeniem.

— Gdzie pan debiutował?

— W 1944 roku we Lwowie, występując w „Halce". W tym okresie nie miałem żadnego repertuaru.

— A obecnie?

— W tej chwili mógłbym wystąpić w 11 operach. Pierwszą partię, jaką wykonałem po powrocie do kraju, była rola tytułowa w operze „Eugeniusz Oniegin" Czajkowskiego. Następnie śpiewałem mniejsze partie, jak Monterone w „Rigoletto" i Doktora Bartolo w „Cyruliku Sewilskim", potem Miecznika w „Strasznym dworze", malarza Marcela w „Cyganerii" i wreszcie powróciłem do Janusza w „Halce". Dodam jednak, że zasadniczym zwrotem przy wzbogacaniu mego repertuaru było równoczesne zaangażowanie się w Operze Śląskiej. Tam opanowałem takie partie, jak Escamilla w „Carmen", Pozy w „Don Carlosie" oraz Renata w „Balu maskowym".

— Każdy śpiewak ma pewne partie mocniejsze i słabsze. Jaka partia najbardziej przypadła Panu do gustu?

— Mam dwie ulubione, a to Demona w „Opowieściach" oraz Renata w „Balu maskowym". Nie dlatego, abym był tak podejrzliwy i zazdrosny (prymat w tej dziedzinie pozostawiam mojej żonie), ale dlatego, że odpowiadają one moim warunkom wokalnym.

— Przyznam się, że zdumiony jestem odwagą, z jaką wypowiada Pan tego rodzaju niebezpieczne sądy...

—Cała rzecz w tym, iż żona przebywa obecnie w Persji. Chociaż — licho nie śpi. Może któraś z usłużnych przyjaciółek prześle jej ten odcinek gazety tak, jak to miało miejsce z przesłaniem jednej z najmniej pochlebnych recenzji po koncercie w Filharmonii...

— Czy role operowe to jedyne zajęcie Pana?

— Nie! Często śpiewam w radio, czasem w Filharmonii.

Słyszałem wiele pieśni, nagranych z orkiestrą Polskiego Radia w Krakowie; najbardziej podobała mi się „Księżycowa serenada" z muzyką Bichsio do słów mojego rozmówcy. Na zakończenie żelazne pytanie, dotyczące przyszłości.

— Moje plany? Oprócz powiększania repertuaru operowego, czeka mnie udział w „Weselu" Strawińskiego w krakowskiej Filharmonii i w „Dziewiątej Symfonii" Beethovena w Bydgoszczy. W tym miejscu mała dygresja. Czymże jest ta ciężka praca w poważnej muzyce wobec powodzenia, jakie ma muzyka lekka! Zdradzę panu jedną tajemnicę: próbowałem naśladować Armstronga, aby w jakiś sposób wkraść się w serce mas, ale z rozgoryczeniem stwierdziłem, że nie dorosłem jeszcze do tego wokalnego i interpretacyjnego kunsztu.

Cóż to jednak znaczy wobec pięknej „Księżycowej serenady"...

(mar)

ROZMÓWKI KRAKOWSKIE

Gazeta Krakowska pisała

10 maja 1908 roku

W Norwegii wynaleziono sposób pieczenia nowego gatunku chleba, który dla nadbrzeżnych mieszkańców będzie bardzo dogodny. Jest to gatunek placka, który piecze się z połowy owsianej mąki i połowy małych, umełtych rybek. Ma być dość smaczny.

●

DONIESIENIA:

Właściciel Swoszowic i kąpieli siarczanych tamże donosi prześwietnej publiczności, iż te kąpiele będą otworzone od dnia 20 maja roku bieżącego 1809.

Z magistratu ck stołecznego miasta Krakowa podaje się do publicznej wiadomości, iż folwark miejski Kawiory zwany, o pół ćwierci mili od miasta Krakowa położony, z należnymi do niego ogrodami, gruntami, łąkami i pastwiskami — w arendowaną posesją puszczonym zostanie.

10 maja 1894 roku

Pani Modrzejewska z początkiem czerwca wyjeżdża z Filadelfii, gdzie obecnie występuje, do Anglii, gdzie zapewne także wystąpi kilka razy, a stamtąd do Paryża. W sierpniu przybyć ma do Krakowa. Lato spędzi w Zakopanem.

●

Na posiedzeniu Rady Miejskiej odczytano pismo Namiestnictwa orzekające, iż gmina własnym kosztem powinna przeprowadzić wywłaszczenie właścicieli realności przy ul. Lubicz, celem zbudowania tunelu popod tor kolejowy. Równocześnie powiadomiono Radę Miejską, że „Gazeta Krakowska" wyraziła gotowość drukowania na swoich łamach wychodzącego dotąd, a w ostatnim czasie zupełnie zaniedbanego „Dziennika Rozporządzeń dla miasta Krakowa", a to codziennie pt. „Sprawy urzędowe miejskie".

●

Niepospolitej urody Polka z Krakowskiego przebywać ma w Cannes — jak donosi czasopismo „Pensiero". — Wdzięki jej ściągnęły nawet kilku zimnych baronetów angielskich. Panienkę tę jednak na ulicy widać można rzadko, w domu zaś nikogo nie przyjmuje.

●

Nowego planetę, dwudziestego z rzędu w grupie asteroid między Marsem a Jowiszem odkryto w nocy na niedzielę w wiedeńskim obserwatorium astronomicznym. Teleskopowe to ciało niebieskie znajduje się właśnie w znaku Panny.

(orl)

Krzyżówka nr 19

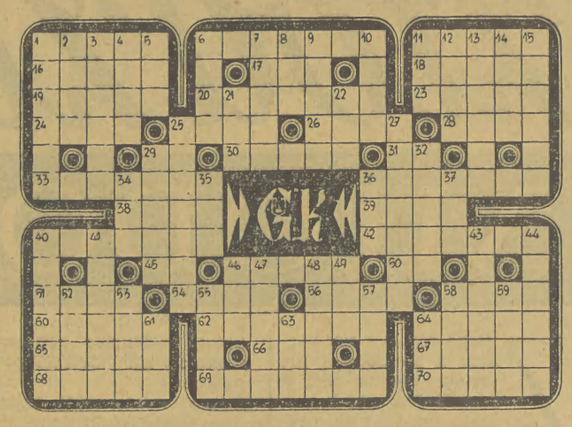

POZIOMO: 1. Drzewo z rodziny palm, 6. Rodzaj grubego papieru, 11. W przybliżeniu, plus minus, 16. Uczta pierwszych chrześcijan, 17. Gubernator prowincji w Abisynii, 18. Naciąg ziołowy, 19. Środek dezynfekcyjny, będący zarazem silną trucizną, 20. Kochanka, 23. Rzeka w Czechosłowacji, wpływająca do Wagu, 24. Grecki Kupidyn, 25. Kwiatostan zboża, 26. Chorobliwa śpiączka, 28. Stałe miejsce pracy, 29. Symbol chemiczny protaktynu, 30. Ustrój w dawnej Rosji, 31. Inaczej: ani, choćby, 33. Góry w Afryce, 36. Warzy piwo w browarze, 38. Urzędowy konny goniec turecki, 39. Strzela z łuku do zakochanych, 40. Słynny uniwersytet w Paryżu, 42. Ptak śpiewający, 45. Zaimek, 46. Jedno z imion autora „Przygód Scherlocka Holmesa", 50. Zaimek, 51. Imię żeńskie zdrobniałe, 54. Bezpośredni kontakt, zetknięcie się, 56. Mierzeja na Adriatyku, 58. Imię książąt ruskich, 60. Owad dojrzały, 62. Obszar naokoło leżący, sąsiedztwo, 64. Inaczej: przewraca, wywraca, 65. W dalszym ciągu, 66. Jezioro w Turcji, 67. Rodzaj wierzchniego płociennego ubrania, 68. Gatunek papugi brazylijskiej, 69. Złośliwe dokuczanie, robienie komuś dotkliwych przykrości, 70. Miasto we Włoszech, znane z bitwy napoleońskiej.

PIONOWO: 1. Człowiek poraniony, 2. Rasa psa myśliwskiego, 3. Coś w rodzaju płaszcza, 4. Wyszczególnienie cech charakterystycznych czegoś lub kogoś, 5. Jeden z królów polskich, 6. Urządzenie okrętowe do wychwytywania i niszczenia min podwodnych, 7. Piękność, uroda, 8. Pląs rytmiczny, 9. Port handlowy i rybacki w Polsce, 10. Imię znakomitego historyka i poety Naruszewicza, 11. Zaimek, 12. Koń maści czarnej, 13. Miasto w woj. kieleckim, w okolicy którego odkryto ślady przedhistorycznego osadnictwa, 14. Sprzęt do siedzenia, 15. Wybitny mówca, 31. Siła, krzepkość, hart, 22. Zwierzę domowe, 23. Założyciel dynastii królów macedońskich i państwa macedońskiego, 27. W muzyce: z ożywieniem, 29. Wysoki poziom duchowy, artystyczny, 32. Imię żeńskie, 34. Sześcian, kostka, 35. Znane plemię Pigmejów afrykańskich, 36. Rodzaj smoły, 37. Wiatr, wiejący na jeziorze Garda we Włoszech, 40. Zupa solna, 41. Rodzaj ciasta zawijanego, 43. Zawody wioślarskie lub żeglarskie, 44. Stan w południowych Indiach, 46. „Głos" zegarka, 47. Kajdany, pęta, łańcuchy, 48. Siostra Baldadyna, 49. To samo, co zero. 52. Kalif arabski, który stał się symbolem niszczenia książek, 53. Wodorost morski, używany jako pożywka dla bakterii, 55. Tułów, biust, 57. Figury w kartach, 58. Łaciński skrót, oznaczający: tamże, w tym samym miejscu, 59. Męskie imię rosyjskie, 61. Imię z elementarza, 63. Masa do pieczętowania listów, 64. Dopływ Wołgi.

Eliminatka

Po odgadnięciu 8 wyrazów według podanych znaczeń wykreślić z nich wszystkie litery, wchodzące w skład klucza pomocniczego, składającego się z dwu wyrazów trzyliterowych o znaczeniu: 1. Szczyt pionowego drzewca omasztowania na statku i 2. Część piły. Pozostałe litery, czytane kolejno, utworzą imię i nazwisko wielkiego polskiego działacza rewolucyjnego, którego 93 rocznicę urodzin obchodzimy w tym miesiącu.

Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska fonetycznie ....., 2. As w kartach ....., 3. „Jazda" w powietrzu ....., 4. W mężyce, cicho, delikatnie ....., 5. Pomidor ....., 6. Bardzo twardy metal, używany w stopie z żelazem do produkcji stali szybko tnącej ....., 7. Spożywamy go codziennie ....., 8. Nieszeroki .....

Zgadywanka

Odgadnij tytuły 3 książek wymienionych pisarzy, a następnie z pierwszych liter końcowych słów odczytaj nazwisko znanego powieściopisarza i satyryka galicyjskiego z XIX w. Wszystkie trzy tytuły książek zaczynają się słowem „miasto(a)".

1. Miasta . . . . — K. Fiedin
2. Miasto . . . . — B. Kellermann
3. Miasto . . . . — J Kaden-Bandrowski

ROZWIĄZANIA należy kierować na adres redakcji do dnia 18 V br. z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe".

Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, rozlosowane zostaną WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI oraz

NAGRODA-NIESPODZIANKA.

Rozwiązanie zadań z dnia 25/26 IV br.

Krzyżówka nr 17

POZIOMO: 5. stos, 8. stale, 11. kawa, 14. kant, 15. kozak, 16. Ofir, 17. Walia, 18. akant, 19. zagon, 20. tram, 22. Omar, 24. la, 25. do, 27. Eden, 29. Elat, 33. czara, 35. denar, 39. magot, 41. Adam, 42. Erazm, 43. obol, 44. data, 45. Rosja, 46. kula.

PIONOWO: 1. monit, 2. stok, 3. klan, 4. kafar, 5. skat, 6. tal, 7. Star, 8. Skamander, 9. Aza, 10. ektoderma, 11. koza, 12. wig, 13. Aron, 21. ale, 23. mol, 26. Czad, 27. Erato, 28. dama, 30. amok, 31. tabun, 32. rola, 34. Ada, 36. Eros, 37. nas, 38. Azja, 40. gol.

KTO — Z CZYM? Archimedes — wanna, Boy-Żeleński — balonik, Cezar — kostka, Einstein — skrzypce, Galileusz — luneta, Słowacki — kolnierz

ZMIENIANKA: SERCE JEST DROŻSZE, NIŻ MAJĄTEK (przysłowie murzyńskie).

Za rozwiązanie zadań z dnia 25/26 IV br (z nr 89) nagrody wylosowali: Marek Krajewski, Kraków, ul. Frycza Modrzewskiego 37/24 — Komplet: pióro wieczne, dwa długopisy, Władysław Szarek, Kraków, ul. 1 Maja 8 m. 16, Józef Znamirowski, Kraków, Łobzowska 53/13; Cecylia Jedynak, Kraków, ul. Wielicka 31/1; Tadeusz Noga, Olkusz, ul. Wiejska 99; Zofia Jasińska, Kraków, Felliksa Kona 56 — nagrody książkowe.

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić w dziale administracji ogólnej Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego — Kraków, ul. Wiślna 2. Czytelnikom zamieszkowym nagrody wyślemy pocztą.

Na półkach księgarskich

Nowości „Czytelnika"

Naprawdę imponujący jest zestaw tytułów jakie swym czytelnikom przygotowała z okazji Dni Książki i Prasy SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK". Poniżej zamieszczamy garść informacji na ten temat. Najpierw wymieńmy przekłady z literatury obcej.

Vercors: „OCZY I ŚWIATŁO". (c. 13 zł). Jest to zbiorek opowiadań znakomitego pisarza francuskiego, których bohaterami są ludzie żyjący w różnych epokach, krajach i środowiskach.

Anatol France: „BOGOWIE ŁAKNĄ KRWI". (c. 14 zł). Pierwsze powojenne wznowienie powieści tego wybitnego pisarza osnutej na tle rewolucji francuskiej.

Włodzimierz Majakowski: „POEMATY". (c. 30 zł). Szczególnie warto podkreślić zamieszczenie w tym zbiorze tłumaczonego po raz pierwszy w całości na język polski poematu „O tym".

Dytton Straczey: „ELŻBIETA I ESSEX" (c. 18 zł). Autor kreśli tu dzieje królowej angielskiej Elżbiety i hrabiego Essexa dając równocześnie szeroki obraz epoki elżbietańskiej.

Z ostanich nowości naszych współczesnych powieściopisarzy i poetów wydawnictwo wydało m. in. takie książki:

Maria Ukniewska: „STRACHY" (c. 17 zł) kolejne wznowienie głośnej przed wojną książki z życia tancerek teatrzyków rewiowych.

Bronisław Kopczyński: „PRZY LAMPCE NAFTOWEJ. Wspomnienia o dawnej Warszawie — Krakowie — wędrówkach z farbami — spotykanych ludziach — 1822 — 1952" (c. 70 zł). Jest to pamiętnik znanego malarza warszawskiego zaczynający się od wspomnień z lat dziecinnych a doprowadzony do 1952 roku.

Benedykt Heriz: „ZE WSPOMNIEŃ SAMOWARA" (c. 12 zł). Drugie wydanie zbioru opowiadań osnutych na tle wspomnień autora z czasów szkolnych. Jest to lektura zarówno dla młodzieży jak i dla starszych.

Stefan Godlewski: „WARSZAWA" (c. 17 zł). Ukazanie się tej książki w 1931 roku było wydarzeniem dużej miary. Są to opowiadania o starej Warszawie, których niezaprzeczalny urok powiększa uzupełnienie ostatniego wznowienia interesującymi ilustracjami S. Noakowskiego.

Alina i Czesław Centkiewiczowie: „ODARPI SYN EGIGWY". (c. 8 zł). Wznowienie ulubionej przez dzieci opowieści o małym i dzielnym Eskimosie.

Dominik Damian: „RUDA MODELKA" (c. 18 zł). Bardzo interesująca powieść kryminalna.

Bogusław Sujkowski: „BOLKO ZAPOMNIANY" (c. 27 zł) wznowienie powieści historycznej z XI wieku, w której autor na tle ówczesnych stosunków obyczajowych i politycznych kreśli dzieje królewicza Bolka Zapomnianego oraz jego krótkiego, bo zaledwie 3-letniego panowania.

Humor • Humor • Humor

Dwa dowcipy z brodą według „Sie und Er"

Popatrz! skacze Brigitte Bardot! („Punch)

Bez słów

rys. Józef Dynda

Nowiny techniczne z zagranicy

Węgiel i temperatura

Badając koniunkturę na rynku handlu węglem, ekonomiści państw zachodnich stwierdzili, że na spożycie węgla znaczny wpływ ma podniesienie średniej rocznej temperatury. Powoduje ono zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel w rozmiarach, które ważą na koniunkturze rynkowej.

Tak np. podniesienie się średniej temperatury rocznej o 1 stopień C powoduje zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel:

w NRF o	3.185 tys. ton	
we Francji o	1.180	„ „
w Belgii o	685	„ „
w Holandii o	535	„ „

Mniej więcej takie same są liczby, wskazujące na wzrost zapotrzebowania na węgiel w wypadku obniżenia się średniej temperatury rocznej o 1 stopień C.

Automatyczna produkcja łożysk

W amerykańskiej fabryce łożysk wałeczkowych wprowadzono ostatnio kosztem 12,5 miliona dolarów kilka linii do automatycznej obróbki łożysk. W linie włączone są przeważnie małe obrabiarki, na których produkuje się 34 wielkości łożysk.

Obrabiane części przesuwają się od maszyny do maszyny na przenośnikach lub przy pomocy rynien spustowych. Między niektórymi operacjami zastosowano zautomatyzowane składy — dla zapewnienia ciągłości dopływu obrabianych części.

Warto zaznaczyć, że radziecka fabryka łożysk tocznych, pracująca od kilku lat, posiada szereg zautomatyzowanych linii produkcyjnych, które wykonują również montaż łożyska z części, co w USA jest wykonywane ręcznie, przez robotników, przy pomocy zmechanizowanych urządzeń.

Most, klejony ze stali

Nad jednym z kanałów wodnych w NRF został zbudowany most, w którym przy łączeniu części stalowych zastosowano sklejanie przy pomocy żywic sztucznych. Dotychczas klejono przy pomocy tych żywic jedynie części z metali lekkich przy budowie samolotów.

Dla zabezpieczenia łączeń zastosowano złącza śrubowe. Jednakże stanowią one jedynie zabezpieczenie i w normalnych warunkach nie przejmują na siebie zasadniczych obciążeń.

„Thermofix" określa temperaturę

Niemiecka fabryka chemiczna wytwarza topniki, topiące się w ściśle określonej temperaturze. Przy ich pomocy można określić dokładną temperaturę badanych części czy narzędzi.

Topniki te, zwane „Thermofix", określać mogą temperatury w granicach od 50 do 1400 stopni C. Wytwarza się je w postaci proszku lub pasty do powlekania metalu.

Dla oszczędności opon

Niemieckie pismo automobilowe radzi, aby dla osiągnięcia równomiernego zużywania się opon samochodowych przekładać co pewien czas opony z przednich kół na tylne. Jak wiadomo doświadczonym kierowcom, opony na przednich kołach ścierają się znacznie wolniej. Ten prosty sposób stosują już od dawna umiejętni kierowcy.

Dmuchać czy płukać

Przy wierceniach szybów naftowych stosowano metodę wypłukiwania rozkruszonego materiału przy pomocy wtłaczanej pod ciśnieniem wody. Ostatnio amerykańscy wiertacze zastosowali wydmuchiwanie odpadków wiertniczych sprężonym powietrzem. Metoda ta daje doskonałe rezultaty, pozwalając osiągać dziennie około 300 m odwiertu, gdy przy płukaniu osiągano zaledwie 55 metrów. Jednocześnie zwiększa się trwałość narzędzi wiertniczych, które są samoczynnie chłodzone powietrzem wydmuchującym.

Metoda ta nie dawała jednak dobrych wyników w gruncie plastycznym, gdyż powietrze uchodziło przez warstwy gruntu, a woda gruntowa zlepiała kruszywo i uniemożliwiała jego wydobycie na zewnątrz. Dla zapobieżenia temu opracowano metodę gazowego odcinania wody gruntowej. Do otworu wtłacza się specjalny gaz, reagujący z wodą. Wytwarza on nieprzenikliwą dla wody ściankę, otaczającą otwór odwiertu.

Witold Zechenter

Sprawa piwna

Raz smak poczułem
na jasne piwko,
więc do lokalu
mknę naprzeciwko.
Ale pragnienie
moje daremne...
Słyszę odpowiedź:
— Jest tylko ciemne

Kiedyś na ciemne
miałem pragnienie,
więc do lokalu
mknę niestrudzenie,
lecz tam, zdziwiony,
odpowiedź właśnie
słyszę uprzejmą:
— Jest tylko jasne!

Tak się zdarzyło
mnóstwo już razy,
bo jeden rodzaj
piwka ma azyl
w lokalach różnych
i w różne dni...
Powiecie: — drobiazg!..
Drobiazg — lecz zły!

Bo tu przemożny
ogarnia dziw,
gdy się tak śledzi
ten taniec piw:
raz tylko ciemne,
raz jasne li...
Gdyby tak inni
tym śladem szli!

W aptece: prosisz
o aspirynę.
Mówią: — Dziś u nas
jest tylko tran!
W księgarni: chciałbyś
mieć „Balladynę",
lecz u nich tylko
dziś Lem lub Lam!

W urzędzie stanu
chciałbyś wziąć ślub.
Oni: — Dziś tylko
są złote gody!
W „Delikatesach"
rodzynki kup...
Nie, bo dziś jeno
są włoskie lody!

Więc choć z tym piwem
to głupstwo zwykłe
(a do głustw wielu
przecież przywykłem),
sądzę, że każdy
przyklaśnie żywo,
gdy wreszcie znajdzie
jakie chce — piwo!

KROKI ZE ŚWIATA

FIDEL CASTRO POWRÓCIŁ NA KUBĘ

NOWY JORK. Premier kubański Fidel Castro powrócił w czwartek do kraju po 23-dniowej podróży po państwach Ameryki Północnej i Południowej.

Przed przybyciem do Hawany Castro złożył wizytę w Rio de Janeiro, gdzie odbył rozmowy z członkami rządu brazylijskiego.

Na lotnisku w Hawanie powracającego premiera witał prezydent Manuel Urrutia, członkowie gabinetu, oraz tłumy mieszkańców stolicy. W czwartek po południu nieczynne były w Hawanie zakłady pracy, aby jak najwięcej obywateli mogło wziąć udział w owacyjnym powitaniu powracającego Fidela Castro.

SUKCES PAWILONU RADZIECKIEGO NA TARGACH W JUGOSŁAWII

BELGRAD. W czwartek w Nowym Sadzie zamknięte zostały XXVI Międzynarodowe Targi Rolnicze, w których brało udział ponad 20 państw, w tym również Związek Radziecki.

Wielkim powodzeniem cieszył się pawilon ZSRR, który odwiedziło ponad 400 tysięcy osób. Pawilon ten zwiedził również prezydent Jugosławii Broz-Tito, któremu towarzyszyli Kardelij, Ranković oraz inni przywódcy jugosłowiańscy.

INDONEZYJSKIE WOJSKA RZĄDOWE ZWALCZAJĄ REBELIANTÓW

DJAKARTA. Jak podaje Indonezyjska Agencja Prasowa Antara, na Celebesie oraz na południowej Sumatrze doszło w ostatnich dniach do ostrych walk między wojskami rządowymi a oddziałami rebelianckimi.

DULLES CZUJE SIĘ DOBRZE

WASZYNGTON. Kolejny komunikat o stanie zdrowia b. sekretarza stanu USA, opublikowany w Waszyngtonie stwierdza, iż Dulles czuje się dobrze i że jest fałszywa nadzieja na polepszenie jego stanu zdrowia.

141-LETNI STARUSZEK MISTRZEM W STRZELANIU

MOSKWA. Jeden z najstarszych ludzi na świecie, 141-letni M. Kubałow zwyciężył w zawodach strzeleckich, jakie odbyły się w miejscowości Tsingari (Kaukaz). Kubałow zdobył 48 punktów na 50 możliwych.

Mimo imponującego wieku Kubałow jest niezwykle rzeźki i z zapałem pracuje w miejcowym kołchozie.

KSIĄŻĘCE WESELE

CYGAŃSKIE W HELSINKACH

HELSINKI. W ubiegłym tygodniu odbył się w Helsinkach ślub młodego księcia cygańskiego Allan Hagerta, syna słynnej książęcej pary cygańskiej Kalle i Elli Hagertów, z 17-letnią uczennicą fińską Tuulu Saarto z Helsinek. Po raz pierwszy od 400 lat, to jest od czasu, gdy Cyganie przybyli do Finlandii, Cygan poślubił dziewczynę fińską.

NAJMNIEJSZA MASZYNA DRUKARSKA

MOSKWA. Pracownicy naukowo-badawczego instytutu technologicznego w Jarosławiu skonstruowali płaską maszynę drukarską o bardzo małych rozmiarach.

Jej wysokość wynosi zaledwie 10 cm, a waga 120 kg. Jest to najmniejsza maszyna drukarska w ZSRR. W ciągu godziny drukuje ona około 2 tysiące arkuszy.

TAPETA ZASTĘPUJE KALORYFERY

MOSKWA. Pracownicy moskiewskiego Instytutu Precyzyjnej Chemii Technologicznej wynaleźli nowy oryginalny sposób ogrzewania pomieszczeń. Rolę pieca czy też kaloryferów odgrywają tu... tapety.

Ściany pokrywa się trzy-warstwowym arkuszem elastycznej gumy. Jedna z warstw, do której produkcji wykorzystano polimery, przepuszcza prąd elektryczny, nagrzewając się przy tym do temperatury około 40 stopni Celsjusza. Specjalny regulator podtrzymuje odpowiednią temperaturę. Wynalazek znajdzie zastosowanie nie tylko do ogrzewania mieszkań, lecz również wagonów pasażerskich, samochodów i samolotów.

DEMONSTRACJE W BUENOS AIRES

NOWY JORK. W stolicy Argentyny panuje nadal niepokój. W czwartek na ulicach miasta odbywały się demonstracje, dochodziło do starć z policją. W centrum miasta policja użyła tylu bomb z gazem łzawiącym, że przez pewien czas nie sposób było przejść ulicą.

W godzinach popołudniowych policja rozpędziła demonstrację kobiet — zwolenniczek Perona, które zawiesiły na pomniku argentyńskiego męża stanu Saavedry portret Evy Peron i domagały się wydania ciała żony dyktatora, które z rozkazu władz zostało pogrzebane w nieznanym miejscu.

Premier Chruszczow o wystąpieniu prawicowych działaczy socjaldemokracji fińskiej

MOSKWA (PAP)

Niektórzy prawicowi działacze Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej, przede wszystkim Tanner, Leskinen, Pitsinki i Lindblum, wygłaszali ostatnio przemówienia, w których przedstawiali w ponurych barwach sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Finlandii, sugerując, że główną tego przyczyną są jej obecne stosunki z ZSRR.

W związku z tym korespondent „Prawdy" zwrócił się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa z pytaniem: **jak należy ocenić te wystąpienia prawicowych działaczy socjaldemokracji fińskiej?**

N. S. Chruszczow określił te wystąpienia jako próby rzucenia cienia na politykę ZSRR wobec Finlandii, jako kłamstwo z premedytacją, podyktowane dążeniem do pogorszenia stosunków fińsko-radzieckich.

Stosunki dobrego sąsiedztwa między ZSRR a Finlandią — oświadczył Chruszczow — nie są na rękę tym kołom imperialistycznym za granicami Finlandii, które nie zrezygnowały z planów wykorzystania tego kraju, podobnie jak w przeszłości, w swoich agresywnych celach. Każdy rozumie, że Tanner i jego zwolennicy nie reprezentują interesów narodu fińskiego. — Służą oni przede wszystkim tym kołom na Zachodzie, zwłaszcza za oceanem, które są zainteresowane w pogorszeniu stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim, aby wciągnąć Finlandię w swe machinacje wojenno-polityczne i zmusić ją do prowadzenia polityki wręcz sprzecznej z jej interesami narodowymi.

Nie jest przypadkiem, że przywódcy ci wybrali jako cel swoich ataków tych mężów stanu i polityków i te partie w Finlandii, którzy są przekonani, że niepodległość kraju i jego interesy narodowe mogą być zapewnione przez utrzymanie normalnych, przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

N. S. Chruszczow zwiedził tereny, na których zostanie otwarta wystawa USA w parku Sokolniki w Moskwie

UKRADLI Z KLASZTORU MILION LIRÓW

RZYM. W czwartek wieczorem do klasztoru w Padwie włamali się złodzieje. Uśpili oni eterem matkę przełożoną i ukradli akcje oraz banknoty na ogólną sumę miliona lirów.

Kiedy matka przełożona obudziła się i wszczęła alarm po złodziejach nie było już śladu.

WYBORY SAMORZĄDOWE W WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN (PAP)

Dalsze wyniki trwających od kilku dni wyborów samorządowych na terenie Wielkiej Brytanii wykazują pewien zwrot na prawo. Według dotychczasowych obliczeń Labour Party straciła 186 miejsc.

Wywiad N. S. Chruszczowa dla indyjskiego dziennikarza

MOSKWA (PAP)

W wywiadzie udzielonym w czwartek redaktorowi naczelnemu indyjskiego dziennika „Blitz", premier ZSRR, Nikita Chruszczow wyraził optymizm co do wyników rokowań Wschód-Zachód, których pierwszym krokiem jest rozpoczynające się w poniedziałek spotkanie ministrów spraw zagranicznych w Genewie.

Chruszczow oświadczył, że do rozwiązania spornych zagadnień, niewątpliwie potrzebna będzie cała seria spotkań na szczycie, jak to sugerował również premier Macmillan.

Szef rządu radzieckiego stwierdził, że kwestia podpisania układu pokojowego z Niemcami i problem Berlina powinny stanowić główny przedmiot zbliżających się rozmów genewskich.

W dalszym ciągu swego wywiadu N. S. Chruszczow omówił stosunki jakie panują między Związkiem Radzieckim a krajami bloku afro-azjatyckiego. Podkreślił on, że w ciągu najbliższych 7 lat wzrośnie pomoc Związku Radzieckiego dla krajów słabo rozwiniętych.

Meldunek z kauczukowego frontu

Za pięć dwunasta

(Inf. wł.) W nadchodzącym tygodniu specjalna komisja rządowa przystąpi do odbioru urządzeń oświęcimskiej wytwórni syntetycznego kauczuku. Jak sygnalizują z Oświęcimia, w pracach komisji wezmą udział fachowcy radzieccy, którzy współpracowali przy projektowaniu wytwórni i budowie urządzeń dla niej. Bezpośrednio po dokonaniu odbioru urządzeń przez Komisję Rządową, załoga wytwórni przystąpi do rozpoczęcia kompleksowego rozruchu technologicznego wszystkich obiektów wchodzących w skład tej czołowej inwestycji polskiej chemii. Wtedy to agregaty wypuszczą pierwszą wstęgę pierwszego w historii Polski syntetycznego kauczuku.

Wszystkie prace związane z przeglądem urządzeń, ze sprawdzeniem jakości montażu zostały w zasadzie zakończone. Na całym terenie wytwórni trwa to, co określa się zwykle jako „ostatnią kosmetykę". Z każdym dniem rozległy teren wytwórni nabiera schludniejszego, estetyczniejszego wyglądu. Równocześnie nieprzerwanie nadchodzą do Oświęcimia transporty surowców radzieckich, niezbędnych do podjęcia produkcji rozruchowej. Dotychczas nadeszło już kilkanaście wagonów surowca. (aw)

„Scotsman" opublikował dalszy ciąg artykułu min. Rapackiego

LONDYN (PAP)

W piątkowym numerze dziennika „Scotsman" ukazała się druga część artykułu min. Rapackiego, poświęconego problemowi Niemiec.

Artykuł ilustrowany jest mapą Europy środkowej.

AKTORZY SCEN WROCŁAWSKICH

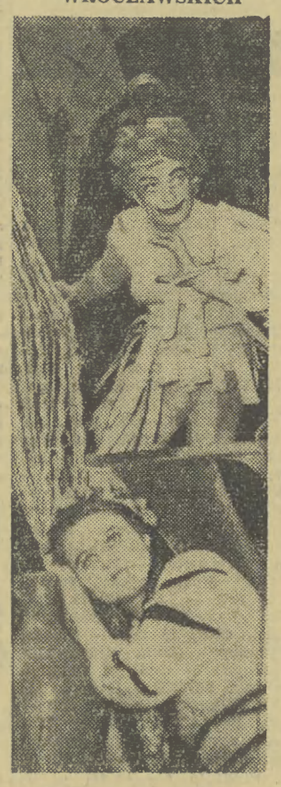

Na zdjęciu: Helena Reczuch (Alina) i Janina Kczen (Chochlik) w operze romantycznej Władysława Żeleńskiego „Goplana" z librettem Ludomiła Germana wg. „Balladyny" Słowackiego. Operę przygotowała z okazji Roku Słowackiego Państwowa Opera we Wrocławiu. Reżyseria, inscenizacja i choreografia — Lia Rotbaumówna.

CAF — fot. Wołoszczuk

Fałszywi policjanci zrabowali pieniądze

LONDYN. Przy pomocy tricku, jakiego nie powstydziłaby się powieść kryminalna, pięciu niezidentyfikowanych bandytów opanowało wiozący do banku transport monet z mennicy.

Ciężarówka eskortowana przez 3 urzędników została na jednej z najruchliwszych ulic Londynu zatrzymana przez „auto policyjne", z którego wysiadło 5 mężczyzn, z których dwóch miało na sobie mundury policjantów. Jeden z trzech cywilów wylegitymował się (oczywiście przy pomocy sfałszowanych dokumentów) jako „nadinspektor Simpson ze Scotland Yardu" i oświadczył, że policja poinformowana jest o planowanym napadzie na transport pieniędzy. W celu schwytania bandytów jazdę należy kontynuować. „Nadinspektor" oświadczył jednak wspaniałomyślnie, że aby uchronić urzędników przed skutkami ewentualnej strzelaniny, postanowił obsadzić wóz własnymi ludźmi.

Eskorta transportu z całkowitym zaufaniem pozostawiła wóz rzekomym policjantom. Dopiero po pewnym czasie zaczęły nasuwać się podejrzenia. Po kilku godzinach „prawdziwa" policja z analazła obrabowaną ciężarówkę na jednej z bocznych ulic na przedmieściu.

Tylko przypadek sprawił, że łupem pomysłowych bandytów padły monety wartości zaledwie około 4 tys. dolarów. W inne dni tym samym samochodem przewożono do banku monety wartości kilkunastu tysięcy dolarów.

Oświadczenie prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP))

W związku z dniem wyzwolenia agencja ADN opublikowała oświadczenie prezydenta NRD Wilhelma Piecka pt. „Naród niemiecki ma prawo do traktatu pokojowego".

Prezydent NRD podkreśla w oświadczeniu, m. in. że postanowienia układu poczdamskiego odpowiadają interesom narodu niemieckiego i ich realizacja może rozwiązać zagadnienia dotyczące Niemiec. Jednak w NRF postanowienia układu poczdamskiego są łamane. W Niemczech zachodnich — stwierdził W. Pieck — w szybkim tempie wyposaża się w broń atomową i rakietową jednostki wojsk zachodnioniemieckich wchodzących w skład sił zbrojnych NATO i jawnie mówi się o agresywnych zamiarach wobec Wschodu. Interesy narodowe Niemiec wymagają jednak okiełznania militarystów w NRF oraz prowadzenia tam polityki pokoju i porozumienia.

Następnie W. Pieck oświadczył, że radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami ma na celu zagwarantowanie pokoju i przyznanie niepodległości narodowi niemieckiemu. Zawarte w nim propozycje służą pokojowemu i demokratycznemu rozwojowi Niemiec.

W interesach narodu niemieckiego i jego sąsiadów — podkreślił prezydent NRD — domagamy się od konferencji ministrów spraw zagranicznych, która za kilka dni rozpocznie się w Genewie, aby poczyniła decydujące kroki w kierunku przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim. Naród niemiecki pragnie zawarcia traktatu pokojowego. Tylko militarystom niemieckim zależy, aby traktat pokojowy nie został podpisany i aby pozostała obecna nienormalna sytuacja, sprzyjająca przygotowaniom do wojny odwetowej.

W zakończeniu W. Pieck podkreślił, że NRD stanowi gwarancję pokojowej przyszłości narodu niemieckiego,

NRD i NRF zrealizują filmy na podstawie Buddenbrooków

BONN (PAP)

Kierownik wytwórni filmowej „Filmaufbau" w Getyndze, producent filmowy Hans Abich, oświadczył w czwartek w Monachium, że spadkobiercy Tomasza Manna sprzedali prawa sfilmowania powieści „Buddenbrookowie" równocześnie w NRF i NRD. Tak więc powstaną dwa filmy oparte na tej słynnej powieści, za którą Tomasz Mann uzyskał w roku 1929 nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

W NRF powieść Manna zekranizowana zostanie w dwóch seriach w kolorze czarno-białym. Scenariusz opracowują Erika Mann, dr Harald Braun i Jakob Geis.

Mann życzył sobie by ekranizacja „Buddenbrooków" była dziełem „ogólnoniemieckim". Miał to być wkład do kulturalnego zjednoczenia Niemiec.

17 maja — Święto Ludowe

Główne uroczystości w Łysej Górze

(Inf. wł.) Wczoraj w Wojewódzkim Komitecie ZSL odbyła się konferencja prasowa, zwołana w związku ze zbliżającym się Świętem Ludowym. Będzie ono obchodzone 17 bm. pod hasłem mobilizacji mas pracujących chłopów do pracy nad realizacją programu III Zjazdu Partii, pod hasłem walki o pokój i popularyzacji 15-letniego dorobku Polski Ludowej.

Organizatorami i gospodarzami święta są ZSL, PZPR przy współudziale ZMW, kółek rolniczych i innych organizacji działających na wsi.

Główne uroczystości wojewódzkie odbędą się w Łysej Górze (pow. Brzesko) — wsi o dużych tradycjach ruchu ludowego, słynnej ze wspaniałych poczynań społecznych i inicjatywy. Niezależnie od tego odbędą się uroczystości w poszczególnych powiatach. M. in. w Łapanowie, Grybowie, Starym Sączu, Wietrzychowicach.

W przeddzień święta w gromadach, koła ZSL i organizacje partyjne zorganizują uroczyste zebrania wiejskie i akademie. W dniu 17 bm. zostanie przeprowadzona zbiórka pieniężna na budowę szkół Tysiąclecia i Domu Chłopa w Warszawie. (zg)

Komitet Honorowy Obchodu Święta Ludowego w woj. krakowskim

Franciszek Gesing — Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludowego — Prezes WK ZSL, Fr. Apryas — górnik kopalni „Brzeszcze", T. Bałys — Przew. Prez. PRN — Brzesko, W. Boniecki — Przew. Prez. Rady Nar. m. Krakowa, Wł. Cabaj — Przew. Woj. Zarz. KIOR, A. Czyż — Przew. Woj. Zarz. ZMW, I. Gargul — rolnik z powiatu Brzesko, M. Garlicki — sekretarz PK ZSL w Brzesku, — Dowódca Garnizonu WP, D. Gnoliński — Kurator Okr. Szkolnego, J. Jaworski — Sekretarz KW SD, W. Korona — Sekretarz WK SD, W. Korona — Sekretarz Przew. Zarz. Wojew. Ligi Kobiet, St. Kurdziel — Przew. Kom. Porozum. Zw. Zaw., St. Lechowicz — rolnik z pow. Brzesko, J. Łabuz — Dyrektor Polskiego Radia, Wł. Machejek — Prezes Zarz. Okr. ZBoWiD, K. Maj — Poseł na Sejm PRL, St. Migoń — I Sekretarz KP PZPR w Brzesku, Fr. Mleczko — Wiceprezes WK ZSL, L. Motyka — I Sekr. KW PZPR, J. Nagórzański — Przew. Prez. WRN, St. Okarmus — Prezes Woj. Zw. Spółdz. Prod., Wł. Osiadacz — Prezes Zarz. Okr. ZNP, St. Pięta — Sekretarz KW PZPR, J. Raźny — Prezes WK SD, B. Rybski — Komendant Chorągwi Krak. ZHP, W. Samek — rolnik, E. Świętoń — Prezes WZGS, E. Tarko — Sekretarz KW PZPR, Wł. Wiącek — Prezes MK ZSL, J. Wielgosz — Przew. Woj. Zarz. ZMS, J. Wiórkowski — Sekretarz KM PZPR, Wł. Wojcieszek — hutnik — Huta im. Lenina, S. Zmudziński — Komendant Woj. MO.

DYREKCJA I RADA ROBOTNICZA kop. „BIERUT" w JAWORZNIE

wzywają swych b. pracowników, którzy przepracowali w kopalni w 1958 r. ponad 3 miesiące — by w terminie do 31 maja 1959 r. podjęli w kasie kopalni należną im kwotę z tytułu premii z funduszu zakładowego za rok 1958.

Premia nieodebrana do dnia 31 maja br. przepada, a kwoty stąd uzyskane zostaną przeznaczone na inne cele.

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w OŚWIĘCIMIU BUDOWA ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę.:

6.000 ton kamienia łamanego o wym. od 15—25 cm,
3.000 ton tłucznia o granulacji od 30—70 mm,
500 ton kostki granitowej, nieregularnej, o wym. 5×11 cm.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Prawno-Organizacyjnym Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 maja br.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja 1959 r. — o godzinie 8.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i spółki państwowo-prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. K-3390

MIEJSKI ZARZĄD ULIC I MOSTÓW w KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 25

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę:

10.000 ton piasku rzecznego,
2.000 ton pospółki 0—40 mm,
z dostawą na stację kolejową Kraków—Główny Towarowy.

W przetargu mogą brać udział dostawcy państwowi, spółdzielczy i prywatni.

Oferty z podaniem ceny i terminów dostaw, należy składać w Dziale Zaopatrzenia Zarządu w terminie do dnia 20 maja br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 maja 1959 r. o godzinie 10.

Zarząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru wykonawcy. K-3488

MIEJSKI ZARZĄD ULIC I MOSTÓW w KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 25

sprzeda w drodze I przetargu nieograniczonego

samochód ciężarowy marki „ZIS-5", ciężar ład. 3 t.

Cena wywoławcza wynosi 35.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 maja 1959 r. o godzinie 12 w Krakowie, przy ul. Rzeźniczej 23.

W razie niesprzedania w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym tj. 22 maja 1959 r. o godz. 12, w którym cenę wywoławczą ustala się na 21.000 zł.

Pragnący wziąć udział w przetargu obowiązani są do złożenia tytułem wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy MZUiM Rynek Gł. 25, III piętro.

Samochód można oglądać codziennie od godziny 8 do 14 w miejscu przetargu. K-3487

INSPEKTORAT PGR MALBORK z siedzibą w Szymankowie, pow. Malbork, woj. Gdańsk

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę dróg z materiałów wykonawcy.

W zakres robót wchodzą:

1. **droga Kamienica — powierzchnia 1850 m²,**
2. **droga Lasowice Wielkie — pow. 1730 m²,**
3. **droga Świerki — pow. 1530 m².**

Oferty odpowiadające wymogom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 r. zawartego w Dz. Ust. nr 6 z 1958 r. mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 25 maja 1959 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 27 maja br. o godzinie 10 w biurze inspektoratu.

Inspektorat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dokumentacja techniczna i ślepe kosztorysy do wglądu w biurze inspektoratu, pokój nr 4, telefon Szymankowo 46, gdzie również można uzyskać bliższe informacje.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie w gospodarstwie Zabierzów pow. Kraków — następujących robót:

1. **adaptacji budynku, z dostosowaniem na pomieszczenia buhaji, manežu, laboratorium i garażu,**
2. **dostosowanie instalacji elektrycznej do potrzeb,**
3. **dostosowanie instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej,**
4. **ogrodzenia gospodarstwa na przestrzeni ca 400 mb.,**
5. **10 okólników i bieżni kieratowej dla buhajl.**

Termin wykonania robót do 31 VII 1959 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w gospodarstwie Zabierzów w terminie do 20 maja 1959 r.

Podkładki ofertowe, dokumentacja do wglądu jak wyżej w godzinach od 8 do 15.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 maja 1959 r. o godzinie 9 rano.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wydział zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-3472

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO KRAKÓW, ul. MIODOWA 9

ogłaszają przetarg nieograniczony

na dostawę 4 szt. wytłaczarek do tworzyw sztucznych o przekroju ślimaka 30 — 50 mm.

Oferty należy składać w terminie do dnia 20 maja 1959 r. w Biurze Zakładów w godzinach od 7.30 do 15.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 maja, godz. 12 w Biurze Zakładów.

Bliższych danych można zasięgnąć w Dziale Produkcji KZPT.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

KZPT zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOLARZY RĘCZNYCH i MASZYNOWYCH, zatrudnią natychmiast — **Krakowskie Zakłady Zabawkarskie P. T.** — Zgłoszenia: **Kraków, ul. Straszewskiego 15.** — Praca akordowa.

Kwalifikowanych PIEKARZY i CUKIERNIKA zatrudni od zaraz — **Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Wieliczce, ul. Bohaterów Warszawy 7.** K-3330

OPERATORÓW: sprężarek spalinowych i elektrycznych, lokomotywek spalinowych oraz walca spalinowego, z I, II i III klasą weryfikacji, przyjmie od zaraz **Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych — Baza Sprzętu Nr 3, Kraków, ul. Portowa 20, tel. 545-17.** K-3424

ELEKTROMONTERÓW, ŚLUSARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudnią **Zakłady Surowców Hutniczych „Górka" w Górce k. Trzebini.** — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego. K-3410

3 KONSTRUKTORÓW MASZYN (automatów), tylko siły samodzielne, **4 ŚLUSARZY maszynowych wysoko kwalifikowanych, 1 PRACOWNIKA NIEKWALIFIKOWANEGO** — jako pomoc magazyniera — zatrudnią **Zakłady Wytwórcze Maszyn i Urządzeń Przem. Spożywczego — w Krakowie, ul. Miedziana 17** — (na Dąbiu za torem). — Płaca wg obowiązujących przepisów w przemyśle maszynowym — dla konstruktorów specjalna. K-3421

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — płaca 2.700 zł plus 10 proc. premii miesięcznie oraz **PRACOWNIKA FIZYCZNEGO** na stanowisko magazyniera, z godzinową płacą 5,40 zł plus 15 proc. premii — zatrudnią **Zakłady Bieli Cynkowej „Niedzieliska" — Jaworzno, ul. Szczakowska 35.** — Zgłoszenia osobiste lub pisemne. K-3416

STARSZEGO KSIĘGOWEGO (A) zatrudni natychmiast **przedsiębiorstwo państwowe w Krakowie.** — Wymagana znajomość zagadnień księgowości przedsiębiorstw budowlanych. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do **Biura Ogłoszeń RSW „Prasa" — Kraków, Rynek Główny 46 — dla nr K-3395.**

KRAWCZYNIE zatrudni **w zakładzie zwartym — Spółdzielnia Pracy Włókienniczo-Odzieżowa „Naprzód".** — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Spółdzielni — **Kraków, ul. Stradom 12.** K-3398

MAJSTRA BUDOWLANEGO na budowę w Zakopanem — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Koksownia" — Nowa Huta — Pleszów, barak nr 1** — (dojazd z Ronda tramwajem nr 15).

2 RZEŹNIKÓW BRYGADZISTÓW — zatrudni od zaraz **Spółdzielnia Spożywców „Robotnik", w Wieliczce, ul. Bohaterów Warszawy 7.** Wynagrodzenie w zależności od wypracowanych norm. K-3320

GŁ. TECHNOLOGA do Zakładu Prefabrykacji k. Tarnowa, KIEROWNIKA Laboratorium Zakładu Prefabrykacji w Jaworznie, oraz **50 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,** zatrudni natychmiast w podległych zakładach **Krakowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych w Krakowie, ul. Grzegórzecka 62.** Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K-3493

EKONOMISTÓW ze znajomością branży budowlanej do Dz. Zaopatrzenia i inwentury ciągłej, oraz **EKONOMISTÓW** ze znajomością kontroli funduszu płac do Dz. Zatr., przyjmie natychmiast — **Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Zetbewu".** — Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr, Kraków, ul. Łokietka 25.** K-3464

WYTNIJ I ZACHOWAJ

PUNKTY USŁUGOWE

MHD Art. Użytku Kulturalnego w Krakowie

Napełnianie długopisów, drukowanie wizytówek, zawiadomień i zaproszeń ślubnych

przyjmują sklepy:

przy ul. DŁUGIEJ nr 1,
SZEWSKIEJ nr 3,
BOH. STALINGRADU nr 1,
ZWIERZYNIECKIEJ nr 17,
LIMANOWSKIEGO nr 3,
KARMELICKIEJ nr 60.

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

wywoływanie filmów, wykonywanie odbitek, powiększeń itp. przy ul. KARMELICKIEJ nr 10.

Zamówienia wykonujemy szybko i tanio!

WYTNIJ I ZACHOWAJ

Sprzedaż

BETONIARKI, stoły wibracyjne, silniki, kruszarki, formy Alfa i DMS, tablice rozdzielcze, kable, taczki oraz szopy prowizorki drewniane do rozbiórki — z powodu wyjazdu, pilnie sprzedam. Kabowice, ul. SDKPiL 11b, m. 1, Tosza. K-3281

MLECZKO pszczele z własnej pasieki — sprzedaje Frojdenberg — Gorzów, Chodkiewicza 10 m. 1.

Zguby

CWIERTKA Józef zam. Roczyny, p-ta Andrychów zgubił legitymację służbową nr 53/57 wydaną przez PKS Oświęcim oraz prawo jazdy kat. II — nr 0306/57 wydane przez Prez. PRN w Wadowicach. P-572

HAJDUK Zbigniew, zam. Oświęcim, zgubił przepustkę nr 84803, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim". P-528

„GAZETA KRAKOWSKA" ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-60 — łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: red. naczelny — 509-85, zast. red. nacz. — 598-12, sekretarz odpowiedzialny 215-63, sekretariat odpowiedzialny i redakcja nocna 225-93, dział ekonomiczny — 246-87, dział partyjny — 536-23, dział kulturalny — 559-00, dział miejski — 210-68, dział terenowy — 202-13, dział rolny — 203-47. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Rynek Gł. 46, I p., tel. 553-40. NIEZAMÓWIONYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

Druk wykonuje:

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Lekcja za... 264 tys. złotych

Kiedy GS Szczurowa poszukiwała sprzedawcy na straganie tekstylnym, zjawił się na horyzoncie mąż opatrznościowy. Opinię miał nieposzlakowaną, towarzyszyła mu rekomendacja: zdolny, przedsiębiorczy. Nazywał się Bolesław Pajor. Rodzinne strony: Okocim.

Rekomendacja jest kapitałem, a zaufanie również rzeczą do nabycia. GS dążyła do jak największych obrotów, ciężyły jej patronackie gderania i dozór ze strony PZGS w Brzesku. Pajor trafił więc na podatny grunt. Stanowił dla Szczurowej tak cenny nabytek, że dla niego obalono wszystkie obwarowania i zalecenia rewidentów PZGS. Rada Spółdzielcza zniosła ustalony normatyw towaru i Pajor, awansowany wnet do stopnia brygadzisty, otrzymuje uprawnienia na zakup właściwie każdej ilości towaru, nawet w WZGS.

Interes szedł — można rzec — ku obopólnemu zadowoleniu. Bywało że straganik Pajora pęczniał od towaru o łącznej wartości 400 tys. zł. GS miała obroty i zysk — Pajor prowizję.

14 MARCA BR. GS zrobiła remanent stoiska. Wypadł — „palce lizać". Ani mucha nie siadła. Gdzież by znów u Pajora miało się coś zdarzyć?!

PZGS okazał się jednak „złym duchem". Coś nu tam na tych straganach tekstylnych „nie pasowało". Nie chwaląc się intencjami, zarządza wypadową inwentaryzację wszystkich straganów.

7 KWIETNIA BR. Pajor jest chory — jak wyjaśnia żona — miał wypadek na motocyklu.

11 KWIETNIA. Inwentaryzator Serwat z PZGS przyjął do wiadomości, że Pajor jest chory na grypę. Do remanentu zgłosi się 13 lub 14 kwietnia.

14 KWIETNIA. Inwentaryzator Romuzga dostaje z PZGS polecenie porozumienia się z Zarządem GS w Szczurowej w sprawie komisyjnego remanentu z obecnością Milicji Obywatelskiej.

15 KWIETNIA. Przybywają kompetentni z GS. Na prośbę Pajora odraczają remanent do 17 kwietnia.

17 KWIETNIA. Na Komendę Milicji przybył B. Pajor, informując, że prawdopodobnie będzie miał manko około 50 tys. zł. Tę samą informację złożył również w tym dniu prezesowi PZGS. Motywy: okradli go współpracownicy. Że nie zgłaszał? Tak, „chciał bowiem sam złapać kogoć za rękę..."

17 KWIETNIA. W wyniku nadzorowanego przez PZGS remanentu okazało się, że brak Pajorowi towaru za... 264 tys. zł.

20 KWIETNIA BR. Na polecenie Prokuratury Powiatowej w Brzesku ob. B. Pajor został aresztowany. Dochodzenie prowadzi Prokuratura Wojewódzka.

*

Właściwie to już wszystko. Szczegóły wyjaśnią dochodzenia.

GS w Szczurowej pozostał „w garści" weksel gwarancyjny, opiewający na kwotę 110 tys. zł. Do tej wysokości był chyba ubezpieczony towar. Co z resztą? Nie wiem.

Wiadomo wszakże, że szczurowskiej GS jakoś szczególnie ciężyły przepisy CRS i wewnętrzne zarządzenia PZGS. Nadzór i kontrola bywały tam czymś drugorzędnym, a naiwne zaufanie do Pajora potrafiło przesłonić nawet szczyptę zwykłego, handlowego rozsądku. Owa cierpka lekcja źle pojętej samodzielności kosztowała GS 264 tysiące złotych... (il)

Na Tysiąc Szkół

„Akcja „tysiąca szkół na Tysiąclecie", prowadzona od kilku miesięcy przez dzielnicowe komitety koordynacyjne FBS, przynosi coraz większe efekty. A oto jak wygląda liczbowy przegląd osiągnięć poszczególnych dzielnic: Stare Miasto (łącznie ze zbiórką uliczną) zebrało już 1.017 tysięcy zł, Grzegórzki — 540 tys. zł, Zwierzyniec — 670 tys. zł, Podgórze — 668 tys. zł, Nowa Huta — 325 tys zł i Kleparz 312 tys. zł.

Dodając do tego sumy, znajdujące się na innych kontach, Kraków dysponuje już na dzień 6 bm. prawie 5 milionami złotych na szkoły Tysiąclecia. W tej społecznej akcji na uznanie zasługuje zwłaszcza niezwykle ofiarna postawa nauczycielstwa, które brało aktywny udział w zbiórkach 1-Majowych, oraz młodzieży szkolnej. Same tylko szkoły podstawowe na terenie Starego Miasta i Grzegórzek ze zbiórki makulatury, szkła wpłaciły na konto dzielnicowych komitetów 47.854 zł, a Liceum Ogólnokształcące nr 10 — 13 tys. zł. Nie pozostaje w tyle Technikum Kolejowe, Odzieżowe i inne. Nie objęto natomiast jeszcze wszystkich zakładów pracy: 24 nie zadeklarowało do tej pory na Fundusz Budowy Szkół. Do akcji tej włączyła się także spółdzielczość, która do końca br. przekaże na szkoły w Krakowie i województwie ok. 3 mln zł. (ks)

Na »kiermaszu poezji«

PRZY stoiskach, ustawionych przed Salonem Poezji i Sztuki „Domu Książki" (przy ul. 1 Maja), panuje ożywiony ruch. Przechodnie zatrzymują się, aby obejrzeć eksponowane tomy poezji zarówno autorów bardziej znanych, jak młodych poetów, a nawet debiutantów. Debiutem poetyckim jest bowiem tomik „Witraże" Tadeusza Kijanki.

Debiut chyba udany. Do autora bowiem podchodzi coraz to inną z osób kupujących książki na stoisku, z prośbą o dedykację.

Przy stoliku obok stoiska siedzą autorzy — młodzi poeci i podpisują tomiki swoich utworów.

Najwięcej „roboty" z zaopatrywaniem książek w swój autograf ma Tadeusz Śliwiak, którego zbiór wierszy „Co dzień umiera jeden bóg" cieszy się dużym powodzeniem. Nie próżnują jednak inni, a wśród nich Jerzy Harasymowicz, który obok podpisu zaopatruje tom swoich wierszy w dowcipne rysunki oraz przedstawicielka „płci słabszej" — Małgorzata Hillar, autorka tomu „Prośba do macierzanki".

Zorganizowany przez „Dom Książki" kiermasz poezji odbywać się będzie również jutro, tj. w niedzielę, 10 bm. od godz. 10 do 14. (s)

● W poniedziałek, 11 bm. o godz. 11 w sali wykładowej Katedry Fizyki Politechniki Krakowskiej przy ul. Podchorążych 1 (obok boiska sportowego „Wawel") wybitny uczony z Uniwersytetu Notre Dame — Indiana (USA), prof. dr J. Kuczyński wygłosi referat „Teoria spiekania metali i tlenków". Referat wygłoszony będzie w języku polskim. Wstęp wolny.

*

● W niedzielę, 11 maja o godz. 11 nastąpi otwarcie wystawy obrazów Kazimierza Mikulskiego — w Galerii Krzysztofory, ul. Szczepańska 1. Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 11 do 18.

*

● W Klubie Literackim (ul. Krupnicza 22) 11 maja br. o godz. 18 odbędzie się spotkanie literackie „H. Modrzejewska — wieczór plotek", w którym wezmą udział: Krystyna Grzybowska, Alina Świderska i Marian Promiński. Wstęp 5 zł dla dorosłych i 3 zł — dla młodzieży. Dochód przeznaczony na Fundusz Budowy 1000 szkół.

Pierwszy dzień Festiwalu...

...upłynął pod znakiem występów artystycznych w salach teatralnych Krakowa. Najlepiej chyba bawili się widzowie wczoraj w nocy w Teatrze Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Filipa oglądając miłą parodię cyrku „Tralabomba" — studenckiej rodziny Afanasjewa z Gdańska.

Fot. A. PIOTROWSKI

O inwestycyjny rozsądek

Zmieniła się nieco sytuacja na rynku, przynajmniej, jeśli idzie o wymagania klienta i ich zaspokajanie. Nic przeto dziwnego, że przedsiębiorstwa handlowe skupione w Krakowskim Zjednoczeniu, zabiegają o zmodernizowanie swoich placówek handlowych i bardziej estetyczny ich wygląd.

Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa zrozumiały konieczność wykorzystywania bankowych kredytów inwestycyjnych. Trzeba więc przekonać głównych księgowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, że zależności bankowe nie są groźne, a potrzebne i uzasadnione dla przedsiębiorstw. Zresztą, jak się okazuje — warto, bowiem wedle oświadczenia dyrektora Departamentu Finansów MHM są duże możliwości finansowe na bieżący rok. Te przedsiębiorstwa które zrealizują w 100 proc. plan inwestycyjny do końca sierpnia br — otrzymają dodatkowo 100 proc. limitów inwestycyjnych.

Nie znaczy to jednak, że należy inwestować za wszelką cenę i bez zastanowienia. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na modernizację placówek handlowych — poprawę warunków sprzedaży, warunków sanitarnych, zaplecza wystaw, a potem dopiero myśleć o neonach... (pg)

NIE MA TO, jak własne mieszkanie! Toteż krakowski plastyk J. D. miał powód do uzasadnionej dumy, kiedy otrzymał przydział pokoju w N. Hucie na osiedlu C-31, Bl. 4 m. 35. Oznaczenie tego pomieszczenia jest nieco przydługie i trochę jakby szyfrowane. Nie bez kozery zresztą...

Należy dodać, iż wzmiankowany pokój mieścił się we wspólnym mieszkaniu (3 pokoje i kuchnia). Dwie rodziny szybko jednak doszły do porozumienia, że trzeba mieszkanie podzielić. Więc familia plastyczna przekształciła swoją izbę w pokój z kuchnią, pozostawiając współlokatorom podobny układ. W obu oddzielnych mieszkaniach administracja domu dokonała przy fachowej pomocy technika pomiarów, po czym lokatorom przypadła normalna i zaszczytna funkcja płacenia czynszu etc. na podstawie tychże obliczeń. Wszyscy byli zadowoleni.

Aż tu trzeba pecha (oczywiście przez kobietę), by podczas comiesięcznego regulowania należności za tzw. komorne żona naszego plastyka odkryła ze zgrozą, że wymiar czynszowy za ich stan posiadania mieszkaniowego — równa się opłatom innych lokatorów, którzy mieli szczęście zajmować o pokój więcej...

Kobiece wątpliwości oparły się o ramię męża-plastyka. Ów zużytkował później ramię, przeprowadzając pomiary własnej przestrzeni domowej i — o dziwo! — te świeże obliczenia nie zgadzały się z tamtymi, dokonanymi przez administrację... Co dziwniejsze, ilość oficjalnego metrażu nie przemawiała wcale na korzyść lokatora. Tak więc statystycznie i zza biurka J. D. w cudowny sposób został obdarzony większą liczbą metrów kwadratowych, aniżeli mu to wyszło z rachunku. Zakupił przeto w tajemnicy przed najbliższymi — tabliczkę mnożenia i dokształcał się wieczorami po pracy twórczej. Ale cyfry były nieubłagane!

Wreszcie administracja sprawdziła pomiary, z których wyniknął już pewnik: domiar metrażu w całym mieszkaniu wyniósł 15 m. Okazało się, że nie tylko plastycy żyją abstrakcją...

Jerzy Bober

Przejażdżki po Krakowie

Wydaje się, że nic prostszego, jak w pokorze ducha zwrócić nadpłacone w kwocie ok. 800 zł (w ciągu 2 lat!) pieniążki, pobrane nieprawnie przez administrację domu. Lecz sprawy proste są właśnie najtrudniejsze do przeprowadzenia! Administracja odesłała petentów do Dziel. Zarz. Budynków Mieszk. Tam początkowo zareplikowano, że historia jest przedawniona, później zaś, iż „to pani wina, bo tak długo pani płaciła..." A w końcu kierownik eksploatacji budynków bardzo się zdenerwował: „Kto pani wystawił tę kartkę z sumą nadpłaty?" — Administracja... — „Co? To ja wyciągnę konsekwencje!"

Ho, ho, czyżby... tajemnica służbowa? Tymczasem poszkodowani plastycy biegają od Annasza do Kajfusza. Dzieln. Zarz. Bud. Mieszk. odsyła ich do administracji, ta powołuje się znów na Zarząd. A pobrana gotóweczka należy tak, jak nadwyżka metrażowa, do — abstrakcji...

Ciekawe, ile też metrów liczy tak zbudowany bałagan i brak troski o szarego lokatora?

Nasze Miasto

Dni Oświaty, Książki i Prasy

I w pracy w sobotę

Imprezy w sobotę

Godz. 10 — Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Franciszkańcka 1): otwarcie wystawy w związku z Tygodniem Ziem Zachodnich pt. „Wędrujemy po Ziemiach Zachodnich".

Godz. 10—14 — ul. 1 Maja (Salon Poezji i Sztuki DK): Kiermasz poezji z okazji Zjazdu Młodych Poetów.

W czasie kiermaszu podpisują tomiki ze swoimi utworami następujący autorzy: Ernest Bryll, Bohdan Drozdowski, Leszek Elektorowicz, Małgorzata Hillar, Ireneusz Iredyński, Zbigniew Kosiński, Adam Kurczyn, Leszek Mech, Tadeusz Nowak, Marian Ośmiałowski, Teresa Socha-Lisowska i Jan Zych.

Godz. 17 — Park Jordana: występ orkiestry MDK.

i w niedzielę

Godz. 10—14 — plac Wolnica i Rynek Podgórski: kiermasze książek, organizowane przez „Dom Książki".

Godz. 14 — Chełm i Wola Justowska: festyny kulturalno-oświatowe. W programie „Zgaduj-zgadula", kiermasz książek, występy zespołów artystycznych i zabawa ludowa.

Godz. 16 — Park Jordana: Pokaz modeli latających.

MAJ
9
Sobota
Grzegorza
10
Niedziela
Izydora

Statutowy Zjazd Towarzystwa Szkoły Świeckiej

10 bm. o godz. 10 w sali garnizonowego klubu oficerskiego (ul. Bitwy pod Lenino 1) odbędzie się II Wojewódzki Zjazd Statutowy Towarzystwa Szkoły Świeckiej.

Z pobytu gości kijowskich

Jak już informowaliśmy, przez kilka dni bawiła w Krakowie 3-osobowa delegacja kijowska. Mili goście, którzy brali udział w obchodach Święta 1 Maja zwiedzili także Muzeum Lenina w Poroninie, Nowy Targ, Zakopane, spółdzielnię produkcyjną w Inwałdzie, Muzeum Oświęcimskie, Zakłady Chemiczne w Dworach i Jaworzno.

W Krakowie towarzysze kijowscy spotkali się z przedstawicielami szeregu zakładów pracy oraz aktywem partyjnym i rad narodowych. W czasie spotkań goście w serdecznych rozmowach opowiadali o swej pracy. Zdjęcie, które zamieszczamy pochodzi ze spotkania towarzyszy kijowskich z członkami Prezydium DRN Stare Miasto w Krakowie. Widoczni od lewej: przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto — K. Obludek, przedstawiciel Wydziału Propagandy KW PZPR — T. Prędki, wiceprzewodnicząca Obwodowej Rady Delegatów w Kijowie — M. Boryszpoleć, sekretarz KD PZPR Stare Miasto — S. Markiewicz, I sekretarz rejonu moskiewskiego KP Ukrainy — Kijów G. F. Jaremczuk, sekretarz KD Stare Miasto — S. Rydz i członek egzekutywy KD, dyrektor krakowskiej poczty — M. Doleżał.

Dziś goście opuścili Kraków udając się w drogę powrotną do Kijowa. (en) Fot. A. Piotrowski

● „Szmery wszechświata" — to temat interesującego odczytu, który wygłosi jutro, w niedzielę o godz. 18 w Tow. Miłośników Astronomii przy ul. Solskiego 30 — mgr inż. E. Szeligiewicz.

● Urocza operetka P. Abrahama „Wiktoria i jej huzar" wystawiana będzie w najbliższy poniedziałek, wtorek i środę (11, 12 i 13 maja) na scenie Teatru im. Słowackiego. Bilety sprzedaje kasa Teatru codziennie od godz. 10—13 i od 15—18.

Teresa Żylis-Gara w „Madama Butterfly"

Ulubienica publiczności krakowskiej, Teresa Żylis-Gara wystąpi w niedzielę, 10 bm. o godz. 19.15 w roli tytułowej w operze G. Pucciniego „Madama Butterfly".

Dyżur poselski posła płk T. Cynkina

Zawiadamiam, że w sprawach skarg i zażaleń będę przyjmował w niedzielę, 10 bm. o godz. 10 w lokalu Frontu Jedności Narodu, przy placu Wiosny Ludów 6/2.

Równocześnie zaznaczam, że z powodu braku kompetencji, w sprawach mieszkaniowych przyjmować nie będę.

TADEUSZ CYNKIN

● Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Zarząd Miejski w Krakowie zawiadamia, że w dniach 8 i 9 maja br. fotografie N. Czerkasowa będą do nabycia na miejscu sesji, w Auli ASP — ul. Smoleńsk 9.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy

Sesja poświęcona twórczości M. Czerkasowa

Wczoraj w auli ASP rozpoczęła się dwudniowa sesja, poświęcona twórczości artystycznej czołowego aktora sceny i ekranu radzieckiego, Mikołaja Czerkasowa.

Otwarcia sesji dokonał dyrektor Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, **BRONISŁAW DĄBROWSKI,** witając serdecznie przybyłego do Krakowa artystę. Dyr. Dąbrowski omówił dorobek twórczy M. Czerkasowa, przy okazji poruszając szereg problemów z dziedziny pracy scenicznej. Z kolei głos zabrał gość, który w serdecznym przemówieniu dał wyraz sympatii dla naszego miasta, wysoko oceniając publiczność Krakowa. Wielki aktor mówił o swych związkach z polskim aktorstwem — wspominając m.in. spotkanie z Ludwikiem Solskim w roku 1951. Referat o roli Czerkasowa w filmie wygłosiła prof. Renata Dreyer.

Popołudnie stało się rewelacyjną biesiadą artystyczną. Czerkasow przez 3 godziny kreował znane już światu swoje wcielenia aktorskie. (Podobny spektakl dałon publiczności warszawskiej). Bardzo dowcipnie i zaszczytnie dla Krakowa zróżnicował Czerkasow te dwa występy: warszawski nazwał „próbą generalną", krakowski — „premierą".

Wczorajszy dzień wypełniły pokazy filmów Czerkasowa. Dziś — w drugim dniu sesji odbędą się dalsze projekcje oraz dyskusja.

GDZIE KIEDY?

SOBOTA, 9 MAJA 1959 ROKU

TEATRY

IM. J. SŁOWACKIEGO: „Panna Maliczewska" — 18 (przedstawienie zamknięte); MODRZEJEWSKIEJ: „Tramwaj zwany pożądaniem" — 19.15; KAMERALNY: „Skiz" — 19.15; — LUDOWY: „Gwałtu co się dzieje" — 19.15; RAPSODYCZNY: „Beniowski" — 19.15; GROTESKA: „Nowe szaty króla" — 16; — KOLEJARZA: „Karnawał w Warszawie" — 19; TEATR „38": „Boska komedia" — 20.15.

KINA

APOLLO: „Skrzywdzona" (węg., od 18 lat) — 10, 12.15, „Opowieści Hoffmanna" (ang., od 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — UCIECHA: „Do bramki" (NRF, od 7 lat) — 10, 12.15, „Miłość po południu" (USA, od 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. SZTUKA: „Pokolenie" (polski, od 12 lat) — 10, 12.15; „Ania i Mania" (NRF, od 7 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Guendalina" (wł., od 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Miłość w górach" (franc., od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Rancho Texas" (polski, od 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — WRZOS: „Przygody Arsena Lupina" (wł., od 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. ŚWIT: „Paryżanka" (wł., od 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWITU: „Paryżanka" (wł., od 18 lat) — 10.30, „Gość z zaświatów" (franc., od 12 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID: „Moralność pani Dulskiej" (CSR, od 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Intruz" (USA, od 14 l.) — 15, 17.15, 19.30. KRAKUS: „Natalia" (wł., od 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZWIĄZKOWIEC: „Natalia" (franc. od 16 lat) — 17, 19. DCM KULTURY: „Złoty kask" (franc., od 18 lat) — 20. — MIKRO: Bajki dla dzieci — 10, 11.15, 12.30. „Ryszard III" (ang., od 16 lat) — 14, 16.45, 19.30. ROTUNDA: „Stworzenie świata" (czeski, 18 lat) — 16. — CHEMIK: „Siedmiu złodziei" (od 12 lat) — 15, 17, 19. MELODIA: „Kuchenne schody" (fr. od 18 lat) — 16, 18, 20. — KLEPARZ: „Portier z Lazurowego Wybrzeża" (fr., od 18 lat) — godz. 16, 18, 20. MINIATURKA: Program dla dzieci — 15, 16. „Biblioteka im. Lenina", „Historia bochenka chleba", „Mazury" — '7, 18, „Ostatni akt" — 19. AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15. „Chłopcy z Manilmontant" (Maurice Chevalier), „Taniec Armajów", „Na drogach Armenii" — 16, 17.30, „Złoty kask" (fr., od 18 lat) — 19. BALLADYNA: „Dziewczęta z Florencji" (od 16 lat) — 19. ISKIERKA: „Maskotka" (ang., od 10 lat) — 17.30, 19.45. ZUCH: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" (NRF, od 10 lat) — 15.30, 18. Kino letnie AMFITEATR: „Biedni ale piękni" (wł., od 18 lat) o zmroku około godz. 19.30. TĘCZA: „Stracone złudzenia" (ang., 16 lat) — 17.30, 19.30. SFINKS: „Bomba" (CSR, 16 lat) — 16, 18, 20.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, CHIRURGICZNY: Kopernika 21, OKULISTYCZNY: Kopernika 38; POŁOŻNICZY: Prądnicka 37, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, GRUŹLICZY — dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn — Skawińska 8.

APTEKI

Grodzka 17, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta — Ludowego Wojska Polskiego 38.

RADIO

11.30: Przegląd prasy krakowskiej. 11.45: Porady praktyczne dla kobiet w oprac. Karoliny Kocowej. 12.15: „O starodawnych bacach i teraźniejszych czasach". 12.25: Polskie melodie i piosenki. 12.40: Audycja aktualna. 12.50: Koncert życzeń z okazji „Dnia Hutnika". 15.10: Pieśni Ziemi Nadodrzańskiej w oprac. Józefa Majchrzaka. 15.30: Dla dzieci słuch. M. Witwińskiej pt. „Przygody Dyla Sowizdrzała". 16.00: Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej. 16.05: Skrzynka interwencji. — 16.15: Muzyka taneczna. — 16.30: „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi". 17.05: Transmisja z zakończenia VII etapu XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 17.35: Koncert poświęcony twórczości Bolesława Wallek-Walewskiego. 17.55: Komentarz tygodnia Stanisławy Jasińskiej. 18.05: Dziennik krakowski. 18.25: Felieton Marcelego Jorsta. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Co zrobić z Estradą" — felieton Kazimierza Barnasia. 19.20: Na krakowskim rynku — fakty, plotki, komentarze. 19.35: Korespondencja z zagranicy. 19.50: Radio — reklama. 20.27: Komentarz z VII etapu XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 20.32: Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 20.40: Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 21.00: „Matysiakowie", odc. pow. radiowej. 21.30: Audycja Szpilek. 22.05: Recital fortepianowy Artura Rubinsteina. 22.30: Muzyka taneczna. 24.00: Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Godz. 16.55: XII Wyścig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia VII etapu wyścigu na trasie Praga—Brno. 17.40: Wujcio Adaś i Kajtuś. Bajka Anny Świrszczyńskiej — „Tygrys w kwiatki". — 18.00: Program dla dzieci z Warszawy. 19.00: Dziennik telewizyjny I. — 19.20: Program tygodnia. 19.35: Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów — transmisja z Krakowa. 22.05: Dziennik telewizyjny II. 22.15: „Kocha, lubi, szanuje" — widowisko satyryczne w opracowaniu Henryki Lankiewicz. Scenariusz i reżyseria Jana Kulmy.

NIEDZIELA, 10 MAJA 1959 R.

TEATRY

MODRZEJEWSKIEJ: „Huragan na Caine" — 15, „Kapitan z Köpenick" — 19.15; KAMERALNY: „Skiz" — 15, Wujaszek Wania" — 19.15; ROZMAITOŚCI: „Kalif bocian" — 11; LUDOWY: „Burza" — 15, „Gwałtu co się dzieje" — 19.15; RAPSODYCZNY: „Beniowski" — 19.15; MUZYCZNY: „Madama Butterfly" — 14, 19.15; GROTESKA: „Nowe szaty króla" — 17; KOLEJARZA: „Karnawał w Warszawie" — 19; TEATR „38": „Boska komedia" — 20.15.

KINA

APOLLO: „Skrzywdzona" (dramat węgierski, 18 lat) — 10, 13.15; „Opowieści Hoffmanna" (muz. tan., ang., 13 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: „Do bramki" (mistrz. świata piłki nożnej, NRF, 7 lat) 10, 12.15; „Miłość po południu" (komedia, USA, 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. SZTUKA: „Pokolenie" (dramat wojenny, polski, 12 lat) — 10, 12.15; „Ania i Mania" (komedio-dramat, NRF, 7 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Guendalina" (komedio-dramat, fr.-wł., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Miłość w górach (dramat miłosny CSR francuski, 14 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Rancho Texas" (sensac., polski, 18 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. — WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Przygody Arsena Lupina" (kom. franc.-wł., 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12, 13; „Natalia" (kom. sensac., franc.-wł., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15. — ŚWIT: „Ekspres z Norymbergii" (sensac., CSR, 12 lat) — 10, 12; „Paryżanka" (kom. franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — Mała sala ŚWITU: „Gość z zaświatów" (kom. franc., 12 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID: „Moralność pani Dulskiej" (dramat obycz. CSR, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Intruz" (dramat współczesny, USA, 14 lat) — 15, 17.15, 19.30. — ZWIĄZKOWIEC: „Natalia" (franc., od 16 lat) — 17, 19. o 12-tej program dla dzieci. DCM KULTURY: „Złoty kask" (franc., od 18 lat) — 15, 17.30, 20. MIKRO: „Ryszard III" (ang., od 16 lat) — 16.45, 17, Bajki dla dzieci — 10, 11.15, 12.30, „Ryszard III" (ang., od 16 lat) — '4, 16.45, 19.30. ROTUNDA: „Stworzenie świata" (czeski, od 18 lat) — 16. CHEMIK: „Siedmiu złodziei" (od 12 lat) — 15, 17, 19. MELODIA: Program dla dzieci — 11, 12.30; „Kuchenne schody" (franc., od 18 lat) — 16, 18, 20. KLEPARZ: Program dla dzieci 11, 12.15, 13.30. „Portier z Lazurowego Wybrzeża" (fr., od 18 lat) 16, 18, 20. MINIATURKA: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 14, 15; „Biblioteka im. Lenina"; „Historia bochenka chleba"; „Mazury" — 16, 17, 18; „Ostatni akt" (austr. od 14 lat) — 19. AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15, „Chłopcy z Manilmontant", „Maurice Chevalier", „Taniec Armajów", „Na drogach Armenii" — 16, 17.30; „Złoty kask" (fr., od 18 lat) — 19. — SFINKS: Program dla dzieci — 11, 12, 13. „Bomba" (CSR, od 16 lat) — 16, 18, 20. TĘCZA: Program dla dzieci — 11, 12.30; „Stracone złudzenia" (ang., od 16 lat) — 17.30, 19.30. BALLADYNA (Grębałów): Program dla dzieci — 16. „Złoty kask" (fr., od 18 lat) — 16. ISKIERKA: Program dla dzieci — 11, 12. „Maskotka" (obycz., ang., od 10 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: Program dla dzieci — 10.30, 11.45. „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" (egzot., NRF, 10 lat) — 15.30, 18. Kino letnie AMFITEATR: „Biedni ale piękni" (kom. wł., 18 lat) o zmroku około godz. 19.30.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY, CHIRURGICZNY, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 37, POŁOŻNICZY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, GRUŹLICZY: dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Skawińska 8.

APTEKI

jak w sobotę.

RADIO

8.50: Śpiewa Paul Robeson. 9.00: Cotygodniowy felieton Antoniego Wasilewskiego. 9.20: „Wesele w Proszowickiem", opow. Z. Kossak. 10.20: Felieton literacki. — 10.30: Nowe nagrania — aud. w oprac. B. Jasińskiego. 11.02: Z cyklu: „Wybrane nowele" — „Opowieść jak jeden chłop nakarmił dwóch generałów" — nowela M. Sołtykow Szczedrina. 11.30: Słuchamy muzyki ludowej. 12.04: Poranek symfoniczny. — 13.15: Felieton przyrodniczy dr J. Żabińskiego. 13.35: Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodz. Matysiaków. — 13.40: Koncert życzeń. 15.00: Dla dzieci słuch. Hanny Januszewskiej pt. „Niebieski ptak". 16.26: Wyniki Lajkonika. 16.35: Transmisja z VIII etapu XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju z Gottwaldowa. 17.10: Korespondencja z zagranicy. 17.20: 10 minut muzyki w wyk. Harry Jamesa i jego orkiestry. 17.30: „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00: Koncert chopinowski. 19.38: Dialogi krakowskie. 20.26: Wiadomości sportowe. 20.30: Rewia piosenek w opracowaniu Lucjana Kydryńskiego. 21.10: „Parnasik". 22.05: Komentarz z VIII etapu XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 22.35: Muzyka baletowa. 22.45: Tańczymy w rytmie jazzu. 23.10: Tydzień muzyki czechosłowackiej z cyklu: „Muzyka różnych narodów". 24.00: Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Godz. 12.30: „Dni Oświaty, Książki i Prasy" — reportaż z Kiermaszu w Warszawie. 14.00—15.55 — przerwa. 15.55: Sprawozdanie z międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Czechosłowacja—Irlandia. Transmisja z Pragi. 18.00: Teleturniej „Wrocław—Warszawa". 19.00: Dziennik telewizyjny. 19.30: Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów. — Transmisja z Krakowa. 22.15: XII Wyścig Pokoju — sprawozdanie filmowe z VIII etapu wyścigu na trasie Brno—Gottwaldowo. Transmisja z Pragi Czeskiej.

Maturzyści z 1934 roku...

Absolwenci I Gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie z r. 1934 organizują w 25-lecie matury zjazd koleżeński — 13. VI. br. Zgłoszenia kolegów z kl. VIII A przyjmuje prof. J. Korosadowicz — Kraków, Konarskiego 54, tel. 313-18 — kolegów z kl. VIII B prof. W. Włosowicz, Kraków, Kazimierza Wielkiego 20, tel. 350-05.